Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XX. **Kraków, piątek 29 stycznia 1937** **Nr. 29**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jeszcze jedna fikcja - rozwiana

Handel nie jest w Polsce nadmiernie rozbudowany

Warszawa, 28. 1. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu poświęcone zostało omówieniu budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. I tak samo, jak na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa, doszło i dziś do wyjaśnienia pewnych spraw, do sprostowania błędów, powtarzanych stale, do rozwiania pewnych mitów. W ciągu dnia onegdajszego posłowie kierunku prawicowo - konserwatywne go wysuwali wciąż postulat wyzyskania nadmiaru ludności wiejskiej dla emigracji do miast. P. minister Poniatowski w przemówieniu swoim dowiódł, że nadmierna emigracja w chwili obecnej jest niemożliwa i że musiałby to być proces dość długi i przewlekły, przy czym powołał się na przykład Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu rozwiano jeszcze jedną fikcję o nadmiarze pośrednictwa. Zabrał głos p. minister przemysłu i handlu Roman, który w przemówieniu swoim oświadczył m. in. co następuje: H a n d e l w P o l s c e w b r e w p o w s z e c h n e m u m n i e m a n i u n i e j e s t w s t o s u n k u d o l i c z b y l u d n o ś c i n a d m i e r n i e r o z b u d o w a n y". W ten sposób rozwiano jeszcze jedną złośliwą wersję, która miała za podłoże raczej tendencje antysemickie, niż chęć wyświetlenia prawdy.

Cały przebieg posiedzenia popołudniowego miał charakter jakby powrotu do dawnego liberalizmu, referent bowiem pos. Sowiński, w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na konieczność zniesienia biurokratyzmu w dziedzinie handlu, wszystkich biurokratycznych ograniczeń przy imporcie i eksporcie, wyraził życzenie zniesienia uciążliwej procedury przy wydawaniu ulgowych paszportów kupieckich i tym samym marzył, jakgdyby był w okresie zupełnego życia liberalnego. Liberalne marzenia w dziedzinie gospodarczej nie są oczywiście do pomyślenia bez odpowiedniego ustroju politycznego, zaś zagadnienie paszportów i postulatów, wysuwanych przez p. referenta w dziedzinie lepszego uwzględnienia interesów handlu, tkwi nie tyle w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy ul. Elektoralnej, ile w sąsiednim gmachu przy ul. Rymarskiej, gdzie mieści się Ministerstwo Skarbu. P. minister w przemówieniu swym atakował kartele, wypowiadając się o nich krytycznie. Wypowiedział się pozytywnie o roli handlu wewnętrznego, stawiając jednocześnie postulaty w dziedzinie uprzemysłowienia Polski. Na uwagę również zasługuje alarm, podjęty przez p. referenta w sprawie węgla i nafty. Referent podkreślił, że stan wydobycia węgla przy obecnych technicznych warunkach spada gwałtownie i że wiertnictwo naftowe prawie się nie opłaca, oraz przedstawił odpowiednie postulaty dla poprawienia tej sytuacji.

Władze stwierdzają uspokojenie w pow. wysoko-mazowieckim

Warszawa, 28. 1. PAT. Wobec stwierdzonego przez władze znacznego uspokojenia nastrojów w powiecie wysoko - mazowieckim i ustania ekscesów, co w konsekwencji przywraca warunki bezpieczeństwa, życia i mienia w tym powiecie, p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski zarządził w dniu 28 stycznia *zmniejszenie w powiecie wysoko-mazowieckim rezerwy policyjnej oraz zwolnienie z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza.* W miarę postępującej normalizacji stosunków bezpieczeństwa w powiecie, nastąpią dalsze zwolnienia osób ,osadzonych za te zajścia w Berezie.

„Dzień bez Żydów" na wyższych uczelniach warszawskich

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Dzień dzisiejszy na Uniwersytecie warszawskim proklamowany był jako tzw. „dzień bez Żyda". Pałkarze stanęli przed Uniwersytetem i nikogo z Żydów nie wpuszczali na Uniwersytet przy czym zaszedł dość ciekawy fakt. Mianowicie dr Wundheiler, prowadzący na wydziale matematyczno - przyrodniczym ćwiczenia, chciał wejść na Uniwersytet, lecz bojówka go nie wpuściła. Dr Wundheiler zaapelował do sekretarza i do jednego z profesorów, lecz nie odniosło to skutku. W międzyczasie około 50 żydowskich studentów chciało się dostać na Uniwersytet, przy czym doszło do walki i 3 Żydów pobito. O godzinie 12 doszło powtórnie do bójki, pobito znowu 5 Żydów. Jeden z nich został odwieziony do szpitala jako ciężko ranny.

Podobne zajścia miały miejsce również na Politechnice. Wobec tego odbyła się narada dziekanów.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa. 28. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj, w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza, pp. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nowa zwłoka

Warszawa. 28. 1. (Sin.) W dzisiejszym „Ekspresie Porannym" ukazał się artykuł pt. „O organizację". W artykule tym autor podkreśla konieczność zmobilizowania żywych sił narodu dla pracy zorganizowanej mającej na celu stwierdzenie mocy państwa przez organizację społeczeństwa. Artykuł ten jest sygnałem zapowiadanego od dłuższego czasu programu pułkownika Koca. Jednakże w ogłoszeniu tego programu nastąpi widocznie pewne opóźnienie, gdyż w dzisiejszej „Gazecie Polskiej" ukazała się wiele znacząca notatka, że wicemarszałek Miedziński, który zachorował na grypę, nie będzie mógł wygłosić zapowiedzianego referatu na dzisiejszym posiedzeniu klubu dyskusyjnego posłów i senatorów. Dowodzi to, że odczytanie tej deklaracji zostało odłożone.

Kandydat na Wysokiego Komisarza w Gdańsku odmówił

Haga, 28. 1. PAT. Wiceadmirał de Graff nie przyjął stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Przeniesienie stolicy z Walencji do Barcelony?

Paryż, 28. 1. PAT. „Jour" donosi, że w Walencji daje się z każdym dniem odczuwać coraz większy brak żywności, w związku z czym rozeszły się tam pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie przeniesieniu rządu do Barcelony. Premier Companys miał sobie — na wypadek gdyby to nastąpiło — zastrzec zupełną niezależność dla rządu katalońskiego.

Madryt, 28. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Jaen, że wojska rządowe zajęły po zaciętych walkach miejscowość Quentas i Raes Decanada na odcinku Guadix oraz miejscowości Colado i Alguacil na odcinku Alcandete. Po przeprowadzeniu tej operacji wojska rządowe zbliżyły się bezpośrednio do Porcuny. Oddziały powstańcze cofając się, pozostawiły przeszło 150 zabitych.

Madryt, 28. 1. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje: Od 24 godzin nie było żadnych działań wojennych na froncie madryckim. W Andaluzji wojska rządowe zajęły wioski Quentar i Beas de Granada.

M. SMILAŃSKI

Czy możliwa jest Konferencja Okrągłego Stołu?

Ludowe powiedzenie: „Często człowiek może się przechytrzyć“, okazało się prawdziwe szczególnie w świetle zeznań przywódców arabskich przed Komisją Królewską. Ze wszech stron słyszy się, że każdy z tych arabskich świadków jest chytry i przebiegły, a mimo to właśnie ta przebiegłość nie dopisała. Bo żaden chyba człowiek mądry nie zaprzeczy temu, że nie ma na świecie człowieka ani sprawy, któraby była niesłuszna i niesprawiedliwa w stu procentach. „Zawsze powinien człowiek uważać się za winnego do połowy i nie winnego do połowy“. I nie tylko siebie ale i drugiego. Krańcowe oskarżanie wzbudza zawsze podejrzenie, a przesada świadczy niejednokrotnie o tym, że prawda brzmi właśnie wprost przeciwnie. Towarzysze tych arabskich świadków, arabscy felachowie, którzy nie są tak przemądrzali jak oni, zwykli mawiać: „Jeśli przyjdziesz do kogoś w zamiarze kupienia jego własności, a on ci odpowie: proszę bardzo, nie ma nad czym się zastanawiać, weź to sobie pan bezpłatnie“ — wiedz, że nie wróży to nic dobrego. On ci tego wogóle sprzedać nie chce. Jeśli jednak ci odpowie: „Nie sprzedaję za żadną cenę i w żadnym wypadku“ — to możesz być pewny, że sprzeda. On chce tylko uzyskać jak największą cenę. Ten oto chłopski rozum, z życia wzięty, uczy mnie, że nie należy rozpaczać z powodu owego kategorycznego „nie“ i bezwzględnego potępienia, jakie zawierały zeznania arabskie przed Komisją Królewską.

I istotnie Jeśli człowiek mądry i odpowiedzialny twierdzi publicznie, że Żydzi zagrażają świętym miejscom, że chcą zburzyć meczet Omara, by w jego miejscu wybudować swoją Świątynię, że istnieje podejrzenie, iż Anglicy dadzą się do tego nakłonić i będą Żydom pomocni — to dziękuję za taką mądrość. Jest to przecież właściwie bluźnierstwem przeciwko świętości dwóch religii równocześnie! Wyznawcy religii mojżeszowej zburzą meczet, a wyznawcy religii chrześcijańskiej dopomogą im w tym dziele! Przecież religia, która nie szanuje świętości drugiej religii — sama na to miano nie zasługuje. A czyż te słowa świadka nie są potwierdzeniem tych wieści, jakie zapewne doszły z różnych stron członków Komisji Królewskiej, że przywódcy arabscy p o d j u d z a j ą tłumy i przy pomocy argumentów religijnych nawołują do niepokojów, insynuując, że Żydzi grożą islamowi? Czy w tych zeznaniach świadka nie było raczej przyznania się do tego? Któż bowiem zbuduje Świątynię na gruzach meczetu? Czy ci chaluzim, o których bezbożności Arabowie wciąż głoszą — czy oni są zainteresowani w budowie Świątyni? A nasi ortodoksi, czyżby oni kiedyś bezcześcili świętości innej religii? Jeśli zaś chodzi o tę wizję tysiącletnią, o wizję, która mówi o dniach ostatecznych i o Domu Bożym, jaki stanie na „szczycie gór“ — to wszak jest to mesjanistyczna nadzieja, prorocza zapowiedź tycząca samego kresu dni, kiedy wszystkie narody ciągnąć będą do wzgórza, na którym Dom Boży stanie, kiedy wszystkie religie będą jedną religią, a wszystkie świątynie jedną świątynią!... Któż zaś z nas odważy się przykładać miarę wieczności do życia współczesnego?

Skoro zaś ludzie mądrzy, szczycący się tym, że są przywódcami swego narodu, tęsknią za czasami panowania Turków — cóż na to można powiedzieć? A słowa takie słyszeliśmy ostatnio, choć w związku z konfliktem o Alexandrettę Arabowie i Turcy wywijali pięścią jedni przeciwko drugim, bo Arabów paniczny lęk ogarniał na samą myśl o tym, że Turcy mogą stać się ich władcami. Tu jednak, przed Komisją, świadkowie arabscy rozwodzili się i opowiadali o tych prawach i o autonomii, jaką mieli Arabowie za czasów tureckich. Zwrócono im uwagę, że te „przywileje“ nastąpiły dopiero po roku 1908 i że równocześnie turecki wielkorządca w dalszym ciągu przy każdej sposobności korzystał z bata, i pluł w twarz — dosłownie — przedstawicielom Arabów, którzy do niego się zgłaszali. Wprawdzie effendi arabscy mieli poniekąd równe „przywileje“ z effendi tureckimi: mogli być urzędnikami i wysysać krew obywateli. Mogli być sędziami i wydawać stronnicze wyroki za łapówkę, mogli być dzierżawcami dóbr, mogli inkasować podatki, a szczególnie dziesięcinę od felachów, rujnować ich doszczętnie i wyciągać ostatnie grosze przy asyście policji i wojska. I jeszcze jeden „przywilej autonomiczny“ posiadali: Mogli pożyczać pieniądze felachom w ten sposób, że za każde 10 funtów, wypożyczone z początkiem sezonu, otrzymywali 15 z końcem sezonu, czyli po upływie 9-ciu miesięcy. Nie ma też ani jednej bogatej rodziny arabskiej, która nie zrobiła majątku na tym inkasowaniu dziesięciny i na ściąganiu horendalnych odsetek Tak wyglądała „autonomia“ Arabów za czasów tureckich. Jakie jednak prawa miały szerokie masy obywateli poza batem policjanta? A jeśli świadkowie publicznie wyrazili tęsknotę za tureckimi czasami, to tym samym zdradzili Komisji — która zapewne i z innych źródeł o tym się dowiedziała — jakie są *prawdziwe* przyczyny tęsknoty za Turcją i oburzenia na mandat.

Skoro zaś ludzie którzy chcą, by im uwierzono, że istotnie troszczą się szczerze o dobro kraju i jego rozwój, opowiadają, że położenie felacha pod rządami Turcji było lepsze od dzisiejszego i że Haurańczycy zażywają pełnego szczęścia u siebie — to czego oni dowodzą tym krańcowym przesadzaniem?

Felach, który za czasów tureckich płacił 12 procent z dochodów brutto, a jeśli wliczyć zarobki dzierżawców, — płacił o wiele wiele więcej i to bez względu na to, czy był urodzaj, czy była posucha — miał się „dobrze“. Natomiast felach, który płaci dzisiaj, pod mandatem brytyjskim, scalony podatek gruntowy, w wysokości drobnych groszy od dunamu, a który w latach nieurodzaju zwolniony jest ze znacznej części i tych opłat — ma się dzisiaj „źle“.

Felach, którego synów za czasów tureckich wywożono daleko, na same kresy państwa, gdzie ginęli w ustawicznych walkach z powstańcami i z zewnętrznymi wrogami; felach, który wówczas był pozbawiony wszelkiego racjonalnego wychowania, a dzieci jego rosły na pół dziko; felach który nie miał żadnej opieki lekarskiej, a potomstwo jego ginęło masowo jak muchy, felach, który nie wiedział, co to jest szosa i bita droga, a który mimo to płacił za tę drogę wysoki podatek arabskiemu dzierżawcy; felach, który nie wiedział, czy rolę jaką dziś uprawia, uprawiać będzie również po roku i który dlatego o ziemię nie dbał i nie nawoził jej; felach, który od rządu, jaki „dbał“ o niego, nie otrzymywał ani zasiewów ani nawozów, ani rady, ani wskazówek — ten felach żył w warunkach „dobrych“.

Natomiast felach, zwolniony ze służby wojskowej wyposażony w instytucje oświatowe i w opiekę lekarską, która sprawiła, że zmalała śmiertelność w sposób wprost niezwykły, felach, który ma dziś szosy, sieć kolejową, port; felach który wie, że ziemia przez niego uprawiana jest jego, że może ją nawozić i użyźniać, który otrzymuje wskazówki i rady i nasiona i rasowe bydło — ten felach żyje dziś w warunkach „złych“.

A Haurańczycy którzy opuszczają swe siedziby i swe rodziny, którzy przybywają do tej ziemi „opustoszałej“, by pracować u felachów — którzy w międzyczasie zdążyli już stać się właścicielami własnych pardesów w pobliżu żydowskich osiedli — i u effendich za marnych 10 gruszów dziennie — oni, ci Haurańczycy są „szczęśliwi u siebie“. Przypatrzcie się tylko tym „szczęśliwcom“ teraz, w porze deszczowej, jak siedzą na tych swoich rogóżkach w płóciennych namiotach — jak pracują przez dzień i głodują przez dwa dni... Czy tego rodzaju przesady wymagają jeszcze komentarzy? Czy one same nie są najlepszym dowodem, że prawda leży na przeciwległym krańcu? Jeśli się o kimś mówi, że jest „winny w stu procentach“ — czy nie znaczy to, że jest on właśnie niewinny?

„Ziemia opustoszała w tych warunkach, na skutek ułatwień i dogodności nabywania gruntów“ — tak zeznał jeden ze świadków. Wyrzekł te słowa i nie zarumienił się ze wstydu. Bo czy ten świadek nie wie, że te „dogodne“ warunki nabywania ziemi, nie mają równych sobie pod względem surowości i trudności na całym świecie? Czy nie wie o tym, że kraj w tych okolicach, gdzie mimo trudności ziemię nabyto, kwitnie i rozwija się, czy ten świadek nie zna tych dziesiątek wsi dookoła kolonij, wsi, które posiadają nowoczesne studnie, motory, domy murowane, pardesy, ogrody, pola warzywne nawadniane, racjonalną uprawę roli, młyny, kawiarnie, autobusy... że mieszkają tam mężczyźni, kobiety i dzieci, przyzwoicie ubrani, cieszący się pełnym dobrobytem? A ci sprzedali jedną trzecią czy też połowę swoich gruntów pod kolonie żydowskie i dzięki temu właśnie sami się wzbogacili.

A czy z drugiej strony świadek nie wie o tych setkach wsi, dalekich od żydowskiego jiszuwu, które nie sprzedały ani jednego dunamu, a w których widzieć można studnie takie same, jak przed wiekami, a przy nich ślepego Araba, który je obsługuje, a którego czasem wyręcza wielbłąd, również ślepy, ciągnący sznur kołowrotu? Czy nie wie, że w tych wsiach znajdują się lepianki z gliny, bez dachu, że nie ma tam drzewa, ani grządki z zielenią, że rolę uprawia się do dziś systemem ekstensywnym, że kobieta własnoręcznie obraca koło w żarnie, że za opał służy łajno, że pożywieniem jest placek na ogniu przypiekany, a odzieniem — łachmany?

Mógł rząd zmniejszyć podatki tym nieszczęsnym osadom, mógł rząd dać im szkoły i zakłady medyczne — ale rząd nie potrafił i żaden rząd nie potrafi spłacić ich długów, jakie nazbierały się w ciągu długich pokoleń ani zmienić ich gospodarstw z ekstensywnych na intensywne. Tego dokonać potrafi tylko nowa kolonizacja. To stanie się tylko wtedy, kiedy odkupi się u tych Arabów część ich ziemi, która jest zbędna, kiedy pozbędą się długów i na skutek tego będą mogli przerzucić się na gospodarkę intensywną. To zaś zrobił rolniczy jiszuw żydowski na rzecz swoich arabskich sąsiadów. A ten jiszuw „stuprocentowo winny“, czyż nie jest on bez winy? Czy nie zna świadek powiedzenia felachów: „Jeśli zobaczysz człowieka odzianego i sytego, wiedz: to jest robotnik, pracujący u Żydów. Jeśli zaś zobaczysz człowieka w łachmanach i głodnego, wiedz: to jest felach“?

Nikt z masy arabskiej nie zgodzi się z żądaniami przywódców, by wstrzymać kompletnie aliję i zakazać kategorycznie sprzedawania gruntów. Nie zgodzą się, ponieważ byłoby to wyrokiem stracenia dla kraju całego i dla jego mieszkańców, a nawet sami przywódcy z tym się nie zgodzą, ponieważ zagrażałoby to ich bytowi. Albowiem te krańcowe żądania, wypowiadane przez usta, nie są odgłosem życzeń i marzeń żywionych przez serca. Gdyby nimi były, nie byłyby tak krańcowe. Ta psychiczna właściwość tych radykalnych żądań ilustruje zdumiewający fakt, że brakło świadkom arabskim wszelkiego przygotowania. Oni zdali się całkowicie tylko na — swe usta. Dowodem też oświadczenie, że Żydzi przed mandatem nie zdobyli w Palestynie więcej jak tylko 100.000 dunamów. Również dodatkowy „komentarz“, jaki nastąpił po uwadze zrobionej przez lorda Peela, że cyfry ksiąg gruntowych świadczą o tym, iż obszar ten był conajmniej pięciokrot-

SŁOWA OZJASZA THONA

Istotnie wszystko, co w ludzkości jest czułe na moralność a szczególnie na wyższą moralność, uznało i przyznało, że ta właśnie znajduje się po naszej stronie, a nie po stronie arabskiej. **1930.**

nie większy. — „komentarz" który wyjaśnia, że reszta gruntów objęta była tylko „kontraktami"... ten komentarz sam mówi za siebie. Któż bowiem wie tak dobrze jak świadek, że kontrakty w Palestynie nie mają żadnego znaczenia i że „tabu" (księga gruntowa) nie uwzględnia wcale tego, co sprzedane zostało na podstawie kontraktu... Jeśli się jednak mówi tylko „na gębę", bez szczerej intencji, nie zważa się na takie „drobne" szczegóły.

I dlatego, po tych wszystkich przesadach, w jakie obfitowały zeznania Arabów, nie należy popaść w rezygnację, nie należy zwątpić w to, że nigdy nie zgodzą się Arabowie zasiąść z Żydami do „okrągłego stołu". Żydzi muszą tylko starać się wszelkimi siłami by do tego „okrągłego stołu" znaleźć drogę. Na samych bagnetach nie będziemy mogli siedzieć spokojnie na tej ziemi. A ziemia sama zniszczeje i spustoszeje, uchowaj Boże. Niechaj też nie zwątpi i nie popada w rezygnację rząd, jeśli naprawdę dąży szczerze do tego, by zaprowadzić ład i pokój w kraju, który nadzorowi jego został powierzony. Jeśli rząd szukać będzie drogi, by doprowadzić obie strony do okrągłego stołu — znajdzie ją. Szerokie warstwy mieszkańców kraju życzą sobie tego z całego serca. Oni chcą, jak my, żyć na tej ziemi, a nie padać na niej trupem. Jest obowiązkiem zatem znaleźć drogę do tych kół, a nie jest rzeczą trudną ani niemożliwą tego dokonać.

Jedna rzecz jest jasna: Bez mandatu brytyjskiego kraj ten nie ostanie się. Składają się na to przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne. *Niemniej jasne jest, że Żydzi nie zrezygnują, nie mogą zrezygnować, z praw swoich w tym kraju,* z praw, jakie zostały im przyrzeczone, a wszak także arabskim przywódcom — jak sami przyznają — dobrze wiadomo, że wpływ Żydów nie jest quantité negligeable. Że zaś twórczość Żydów nie jest rzeczą do pogardzenia, o tym świadczy cała rzeczywistość w tym kraju. Ale i trzecia rzecz jest jasna, niemniej od dwóch pierwszych: że milion Arabów, znajdujących się na tej ziemi, to fakt realny i historyczny, którego wymowy i znaczenia nie może lekceważyć sobie ani na chwilę żaden człowiek rozsądny i odpowiedzialny, jak i faktem jest sąsiedztwo innych arabskich narodów, mieszkających dookoła Palestyny.

Ze względu więc na te trzy prawdy, zachodzi historyczna konieczność i ludzki imperatyw, by znaleźć drogę do kompromisu. Nie kompromis zabójczy, dławiący, lecz ożywczy, twórczy i budujący. Ten zaś kto powiada „nie ma kompromisu" nie powiedział jeszcze niczego. Wykazał tylko słuszność starego założenia, że krańcowe n i e — znaczy: t a k.

Zmiany na Olimpie w Z.S.R.R.

Moskwa, 28. 1. PAT. Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR postanowił nadać tytuł generalnego komisarza bezpieczeństwa państwa komisarzowi spraw wewnętrznych, Jeżowi.

Poza tym CKW. postanowił utworzyć w komisariacie obrony ZSRR. stanowiska zastępców komisarza dla spraw marynarki wojennej i lotnictwa, którzy zarazem będą doradcami sił morskich względnie lotniczych ZSRR.

Na stanowisko zastępcy komisarza marynarki wojennej powołany został dowódca eskadry Orłow, zaś na stanowisko zastępcy komisarza lotnictwa — zastępca dowódcy armii — Alksnis.

Przyjęta dymisja Vandervelde'a

Bruksela, 28. 1. PAT. Premier van Zeeland dzisiaj w południe udał się do pałacu królewskiego, by poinformować głowę państwa o dymisji Vandervelde.

O godz. 12.30 van Zeeland powrócił do prezydium Rady ministrów i przyjął dziennikarzy, którym oświadczył: O godz. 10 przyjąłem Vandervelde, który wręczył mi swą dymisję. Król dymisję przyjął, wybierając na ministra zdrowia publicznego Artura Wautersa. Premier van Zeeland dodał, iż posiedzenie rady ministrów odbędzie się o godz. 13.45.

* * *

Bruksela, 28. 1. PAT. Według informacyj Havasa, na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu rady ministrów możliwe jest rozpatrzenie sprawy ustąpienia ministra sprawiedliwości Bovessea. Pogłoski na ten temat krążyły od dłuższego czasu. Bovesse zostałby mianowany gubernatorem Namuru.

Szczegóły niemiecko-portugalskiego układu kolonialnego

Londyn, 28.1. PAT. Dzienniki angielskie ogłaszają dalsze szczegóły zawartego ostatnio niemiecko-portugalskiego układu, dotyczącego eksploatacji Angoli przez Rzeszę. Według tych informacyj, siedem firm niemieckich otrzymało specjalne koncesje, uprawniające do eksploatacji bogactw mineralnych tej kolonii. Dzienniki wymieniają trzy z tych firm, a mianowicie: wielkie zakłady hutniczo-górnicze „Gute Hoffnungs-huette", wielkie zakłady metalurgiczne „Borsig Rheinmetal" i koncern chemiczny „I. G. Farben-Industrie".

Paryż, 28. 1. (PAT.) Korespondent berliński „Information" donosi, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawianą była w sposób bardzo obszerny kwestia roszczeń kolonialnych Niemiec, która ma być podniesiona przez kanclerza Hitlera w czasie jego przemówienia w dniu 30 b. m. W berlińskich kołach politycznych łącznie z tą sprawą liczą na przedłużenie się pobytu w stolicy Rzeszy ambasadora niemieckiego w Londynie von Ribbentropa, który jest uważany od dawna za specjalistę od spraw kolonialnych, a co za tym idzie, za najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra kolonij. Korespondent twierdzi również, iż wiadomości na temat sondowań dyplomatycznych, dotyczących przyznania Niemcom pewnych sfer interesów w posiadłościach portugalskich w Afryce, lub też w posiadłościach portugalskich w Indiach, zdają się potwierdzać. Również memorandum, doręczone ostatnio przez ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet min. von Neurathowi ma podobno, według informacyj korespondenta, przewidywać szeroki udział Niemiec w eksploatacji bogactw afrykańskich.

500 zabitych, 900.000 bez dachu nad głową

Nowy York. 28. 1. PAT. Liczba ofiar powodzi w dolinach Ohio i Mississipi wzrasta z każdym dniem. Prócz 261 osób, które zatonęły, zmarło 250 w szpitalach w Louisville i Kentucky. W Louisville wiele osób zostało z obawy przed epidemią pochowanych bez stwierdzenia ich tożsamości. — Przeszło 900.000 osób pozbawionych jest dachu nad głową, a szkody materialne przekraczają sumę 400 miln. dolarów. Wobec niebezpieczeństwa zalania przez wodę terenów, położonych nad dolnym biegiem Missisipi, władze wojskowe zarządziły ewakuację obszarów od Cairo i Illinois aż po Nowy Orlean. W stanie Ohio w dalszym ciągu odczuwać się daje brak żywności i wody do picia.

* * *

Nowy York. 28. 1. PAT. Według Associated Press w katastrofie powodzi utraciło życie 293 osoby. Bez dachu nad głową pozostało 958 tys. osób Szkody wyrządzone przez powódź, przewyższają 400 milionów dolarów.

Poziom wody na rzece Ohio zaczął powoli obniżać się. Wszystkie wysiłki akcji ratunkowej mają obecnie przede wszystkim na celu zapobieżenie katastrofie w dolinie Missisipi na południe od Cairu w stanie Illinois

Z DNIA

Kiedy w Krakowie?

KRAKÓW, 29 stycznia.

W dzisiejszej „Kolumnie lwowskiej" zamieszczamy interesujący wywiad z b. senatorem drem D. Schreiberem, zasłużonym działaczem syjonistycznym, który od roku zajmuje stanowisko dyrektora urzędu metrykalnego we Lwowie — na temat opublikowanej po raz pierwszy we Lwowie listy osób, które w ciągu ostatniego roku opuściły szeregi żydostwa. Okazuje się, jak prosta i nieskomplikowana jest procedura ogłaszania tego rodzaju galerii wychrztów: Wystarczy tylko, by urząd metrykalny skrupulatnie nadsyłał gminie żydowskiej wykazy osób występujących z żydostwa, no i wystarczy odrobina dobrej woli ze strony zarządu kahalnego, aby społeczeństwo żydowskie mogło się dowiedzieć, kto w tych czasach opuszcza nasze szeregi, kto popełnia dezercję z oblężonej twierdzy.

Bo chyba społeczeństwo ma prawo dowiedzieć się, kto w tym okresie wzmożonej fali antysemityzmu załamał się duchowo, kto uległ łatwo pokusom i podszeptom, kto wreszcie był jeszcze na tyle... naiwnym, by przypuszczać, że zmiana wiary dziś — w cztery lata po „tryumfie" rasizmu w Niemczech — na coś jeszcze się praktycznie przyda. Coraz częściej przecież widzimy, jak rozchodzi się zaraza, jakby z rozbitej probówki, jak „paragraf aryjski" toruje sobie zwolna drogę i jak przenika wszystkimi porami doktryna Norymbergi ("myśli są wolne od cła" — powiada przysłowie teutońskie...). Że też są jeszcze głupcy, którzy łudzą się, że metryka chrztu dzisiaj jeszcze — wystarcza, kiedy antysemityzm uznaje Żydów narodowych, Żydów zasymilowanych i Żydów — c h r z c z o n y c h, ale zawsze i wszędzie — Ż y d ó w!

Problem wychrztów jest bardzo zawiły i skomplikowany, i nie zamierzamy go tutaj w całej rozciągłości rozpatrywać. Chodzi nam w tej chwili jedynie o czysto formalistyczną stronę zagadnienia — o spełnienie prymitywnego obowiązku wobec społeczeństwa żydowskiego ze strony zarządów kahalnych, które powinny bezwzględnie ogłaszać nazwiska występujących z gminy żydowskiej. System konspiracji, stosowany z dziwną konsekwencją szczególnie u nas w Krakowie, prowadzi do tego, że osobnik bez charakteru, który dla wątpliwej „kariery", niekiedy dla marnych stu złotych, bez żadnych skrupułów zrywa więzy łączące go z żydostwem (mówimy wciąż tylko o tej kategorii wychrztów-karierowiczów), uchodzi jednak w sferach żydowskich dalej za Żyda, płaci niekiedy nawet podatek wyznaniowy i bierze udział w obrzędach religijnych (był i taki fakt w Krakowie!), asekurując się w ten sposób na o b i e strony. To jest podwójnie niemoralne i z tym krypto-żydostwem należałoby raz nareszcie skończyć. Kto z lekkim sercem zrywa z żydostwem, niech przynajmniej czyni to jawnie, z podniesioną przyłbicą, i niech ponosi konsekwencje.

Nasze wielokrotne apele do kahału krakowskiego, by ogłoszona została nareszcie lista osób, które wystąpiły z gminy żydowskiej, nie mając odwagi przyznać się do tego otwarcie — nie odniosły rezultatu. Kahał zasłania się jakąś mityczną „bumagą" urzędową, która rzekomo zabrania publikowania nazwisk wychrztów. Na jakiej zasadzie — niewiadomo. Ogłoszenie jednak nazwisk osób, które wystąpiły z gminy żydowskiej we Lwowie jest najlepszym dowodem, że nie ma w tym nic nielegalnego, jeśli się taką listę ogłasza. Teraz więc nie ma już wymówki. Kahał może się śmiało powołać na precedens lwowski, gdzie ogłoszenie tej listy nie napotkało na żaden opór ze strony władzy nadzorczej. A nic nam nie wiadomo o jakimś regionalnym ustawodawstwie, któreby w Krakowie zabraniało tego, co jest we Lwowie i gdzie indziej dozwolone, i na co zdobyć się mógł nawet komisaryczny kahał lwowski, z sędzią Sądu Apelacyjnego na czele.

D. L.

PRZEGLĄD PRASY

„Robota idzie hurtem"...

Mnożą się głosy, wzywające do zaprzestania bezkarnej agitacji antyżydowskiej na uniwersytetach i przeciwstawienia się niezdrowej atmosferze ciągłych bójek. W sprawie tej zabiera głos wybitny uczony polski prof. Tadeusz Kotarbiński, który na łamach „Kurjera Porannego" opisuje warunki pracy na uniwersytetach:

Z rozgoryczeniem wstępuję na teren uniwersytetu. Jednemu z moich uczniów, starsze mu statecznemu nauczycielowi, napastnik rozbił tam głowę klamką czy czymś podobnym. Inny, szlachetnie myślący młody chłopak, ufność swą do uczelni przypłacił załamaniem ogólnym. Raz podczas wykładu wtargnęła wataha, tygrysimi skokami dopadnięto Żydów w ławkach, sprano, stłuczono, sponiewierano jego i innych. Nie pokazał się już więcej. Trzeci szukał sygnatur w katalogu Otoczono go — jak powiada — z nagła, zapytano, czy Żyd a gdy potwierdził, złamano mu nos. Napastnicy — nie raczej oprawcy — rzucali półprzytomnym jak piłką, tłukąc ile wlazło, bo „jeszcze nie upadł", bo trzeba go było „dokończyć" Zbitego wyrzucili wreszcie na bruk przed biblioteką. Dodajmy, że w żadnym z opisanych przypadków nie był to lynch indywidualny, kara czy odwet za czyny lub ujawnione intencje danego właśnie osobnika. Robota idzie hurtem i komu by się chciało dopytywać o takie detale. A w bieżącym roku akademickim w samym tylko okresie od wznowienia wykładów, prasa półurzędowa naliczyła dotąd przynajmniej tuzin poturbowanych, wyłącznie uniwersytet tutejszy biorąc pod uwagę. Podziwiam determinację Żydów, przychodzących na wykłady; a już ci, co ważą się siadać po prawej stronie, godni są zaiste rzetelnego szacunku. Niebezpieczeństwo skandalicznych incydentów zagraża nawet cudzoziemcom, naszym gościom, przyjeżdżającym tu na studia specjalne. Przed kilkoma dniami rozpanosze ni przestępcy kułakami usiłowali skłonić do posłuszeństwa jednego z młodych uczonych Żydów, który zawitał do nas z Brukseli, a nie chciał usiąść potulnie z lewej strony.

To się nazywa antypropaganda!

Słowa bez czynów

Szlachetnością nacechowane uwagi nie kończą się żadnym konkretnym wnioskiem ani odpowiedzią, jak zaradzić złu. Prof. Kotarbiński widzi jedyną radę w Straży rektorskiej, ale wskazuje że władze nie chcą zgodzić się na taką straż ani nie zamierzają jej opłacać.

Otrzymujemy paradoks, że kiesy państwowej nie stać na to, co należy do podstawowych obowiązków państwa jako takiego — na zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa. Państwo broni dzisiaj napadanych przed napadającymi, ale nie czyni tego z energią dość skuteczną. Z góry rozlega się wołanie: „Wszystko dla państwa!", ale człek postponowany woła: „Państwo dla wszystkich!" Zło tkwi też w ustawie o szkołach akademickich, pozwalającej, jak się okazuje, dowoli kompromitować uniwersytet... byle na jego własnym terytorium.

Nie ma co, trzeba się brać do samoobrony, bo znikąd obrona nie przyjdzie, skoro znikąd nie przychodziła na czas po dziś dzień. Nie bić w odwet, tylko nie dawać bić. Zasłaniać napastowanych, rozbrajać napastników. Tam się ustala pokojowy modus vivendi, gdzie obrona dzielniejsza jest od napadu. A wolno mniemać, że w działaniach obronnych nie dopatrzą się występku ci, których prawo powołuje do zapobiegania napaści.

Jak ma wyglądać ta samoobrona? Zapewne, zasada „nie bić w odwet, tylko nie dawać bić" jest bardzo słuszna. Tylko jakoś w tej dziedzinie nic nie uczyniono. Propaganda antyżydowska trwa i jest bezkarnie uprawiana we wszystkich organach endecji i O. N. R.

Kto winien?

Z innego punktu widzenia omawia ekscesy na uczelniach polskich znakomita pisarka polska, p. Wanda Wasilewska. W wywiadzie z współpracownikiem „Momentu" oświadczyła autorka „Ojczyzny":

„Jestem głęboko przekonana, że główną winę ekscesów ponoszą władze akademickie i profesorzy. Nie wyobrażam sobie ekscesów antysemickich przy wyraźnym i jasnym sprzeciwie profesorów. ...Anarchię na wyższych uczelniach zwalcza się pół środkami. Winę ponosi także społeczeństwo, które nie reaguje na endeckie akty gwałtu. ...Nieprawdą jest, że cała młodzież polska jest antysemicka. Chuligańskie jednostki terroryzują tysiące uczciwych studentów. Gdyby władze akademickie potępiły ekscesy i podjęły energiczną walkę z dzikimi agitatorami, wówczas z pomocą przyszłyby im postępowi, socjalistyczni i demokratyczni studenci. W obecnej sytuacji są oni bezsilni, ponieważ nie mogą walczyć przeciw ko endekom i przeciwko władzom akademickim.

Niebezpieczeństwo dla kultury polskiej

Przytoczyliśmy ten wyjątek wywiadu z p. Wandą Wasilewską jako ilustrujący i uzupełniający wywody prof. Kotarbińskiego. P. Wanda Wasilewska w wywiadzie swym poruszyła jeszcze inne sprawy, potępiając w ostrych słowach antysemityzm:

„Dziki jest — oświadcza znakomita pisarka — bojujący antysemityzm, a siewcy nienawiści rasowej są również dzicy. Dlatego zgadzam się ze zdaniem, że milczenie wybitnych pisarzy polskich w tej sprawie jest niebezpieczne dla przyszłości kultury polskiej. Ostatnio ugruntowało się mniemanie, że trzeba mieć wiele odwagi, by bronić Żydów przed napadami i paszkwilami. Literaci polscy są opanowani straszną psychozą lęku.

A w dalszym ciągu rozwija autorka plany zorganizowania wielkiej akcji przeciwko antysemityzmowi, a omawiając ostatnie koncepcje emigracyjne, zapytuje:

Dlaczego część ludności która miała tak wielkie zasługi dla powstania i rozwoju polskiego gospodarstwa, kultury i niepodległości ma nagle ustąpić z ziemi polskiej?

Te proste i jasne słowa urastają dziś do wyżyn czynu i są miarą nie tylko szlachetności, ale i odwagi cywilnej.

Fantazje

Przytoczone wyżej pytanie p. Wandy Wasilewskiej jest niestety odosobnione. W prasie polskiej ciągle jeszcze powraca się do koncepcyj emigracyjnych, a „Gazeta Polska" zamieściła nawet artykuł wstępny p. t. „Możliwości emigracji żydowskiej". Autor uprościł sobie zadanie: wyliczył poprostu wszystkie najbardziej fantastyczne plany, jakie kiedykolwiek pojawiły się w dziedzinie emigracji żydowskiej, nie wyłączając nierealnego planu w sprawie Syrii i Ugandy, wziął za dobrą monetę usiłowania garstki „Freilandu" i zakończył to wszystko następującym wnioskiem:

Z powyższego zestawienia poczynań i projektów emigracyjno - kolonizacyjnych różnych organizacji żydowskich, wynika jasno, że już obecnie istnieją wielkie możliwości dla realnej emigracji żydowskiej z państw Europy środkowej i wschodniej.

„Już obecnie..." „wielkie możliwości..." Gdzie? W Syrii, na Cyprze, w Argentynie, w San Domingo, w Ekwadorze, w Brazylii, na Kubie, w Ugandzie, w Guyanie, w Nowej Kaledonii, no i w Birobidżanie. Kto zna trochę dzieje emigracji żydowskiej, ten wie, że łatwo wprawdzie można wyliczać rozmaite zamorskie krainy, ale trudniej osiedlić tam chociażby jednego emigranta i że za pomocą fantastycznych planów nie załatwia się żadnej sprawy mimo szumnych zapewnień.

A. ALPERIN

„BLUM -- LA PAIX“

Po wielkiej mowie premiera francuskiego w Lyonie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) **PARYŻ**, w styczniu.

Była to wielka chwila dla Europy w ogólności, a uroczysta demonstracja dla narodu francuskiego, a szczególnie dla tej jego większości, która stoi za rządem Leona Bluma. W Lyonie zanalizowane zostały wewnętrzne i zagraniczne problemy polityki francuskiej przez przywódców wszystkich partyj i ugrupowań, wchodzących w skład frontu ludowego. Nicią zaś przewodnią mów wygłoszonych była idea niepodzielnego ogólnego pokoju w Europie. Jest znamienne, że każda polityczna demonstracja we Francji przemienia się obecnie w manifestację na rzecz pokoju europejskiego. Manifestacja w Lyonie była pod tym względem bardziej jeszcze imponująca, niż wszystko co dotychczas widzieliśmy.

Edward Herriot w swej mowie powitalnej zwrócił się do Leona Bluma słowami: **„Pan uratował pokój Francji!”** Wielka sala, w której socjaliści Lyonu urządzili przyjęcie na cześć Bluma i socjalistycznych ministrów, przystrojona była uroczyście, a w oczy rzucał się przede wszystkim napis: **„Jaures zginął — była wojna. Blum jest u władzy, tym samym jest pokój”.**

I nie bez powodu dziś już, zaledwie po 8-miu miesiącach rządów, premier francuski obdarzony został tym samym tytułem, jaki nosił kiedyś Briand: **„Blum — pokój, Blum — la Paix”.** Tym mianem określają dziś szefa rządu szerokie masy ludowe we Francji.

Mowa Bluma, w której zwraca się do Niemiec, nastąpiła bezpośrednio po mowie Edena, wygłoszonej w angielskiej Izbie Gmin. To przemówienie premiera stanowiło naturalnie największą sensację całego obchodu lyońskiego. Leon Blum uderzył w ton szczery i otwarty, mówiąc: „By móc pracować razem, trzeba pracować w pokoju”. Stąd konsekwentnie dochodzi do wniosku, że uregulowanie problemu francusko - niemieckiego łączy się nierozerwalnie z uregulowaniem problemu ogólno - europejskiego. Współpraca ekonomiczna pozostaje w ścisłym związku i w bezpośredniej zależności od współpracy politycznej i od organizacji pokoju, który jest niepodzielny. „Jesteśmy — oświadczył Blum — członkami Ligi Narodów, wiernymi jej paktowi i jej zasadom. Rozwiązanie zagadnienia francusko - niemieckiego możliwe jest, jeśli wszystkie narody przyczynią się do tego w dobrej woli. Możliwość tego rozwiązania zależna jest jednak w pierwszym rzędzie od Niemiec”.

Mowa Bluma pełna była niezwykle szczerych akcentów:

„W jaki sposób zachować mogą wartość układy gospodarcze, jeśli sprawy polityczne nie są uregulowane? Gdzie znajduje się na świecie naród, któryby zgodził się na to, by współpracował z drugim narodem, czy to przez udzielenie mu kredytów, czy to przez dostarczanie mu żywności, czy też w końcu przez popieranie jego planów kolonizacyjnych — jeśli równocześnie musi liczyć się z tym, że może nadejść dzień, kiedy ta udzielona pomoc zużyta zostanie przeciwko niemu, że te kredyty udzielone mogą wzmocnić tylko potęgę militarną, której ofiarą stanie się ten właśnie naród, jaki nie szczędził drugiemu pomocy i wsparcia?”

W tym duchu przemawiał Leon Blum, w tym duchu przemawiał też Eden w parlamencie angielskim. Dwie wielkie demokracje europejskie wypowiedziały się przez usta swych przedstawicieli. Teraz zaś kolej na Hitlera. A każdy zadaje sobie pytanie, jaka będzie odpowiedź, której udzielić ma führer w dniu 30 bm.

* * *

W Lyonie miała miejsce jedna z najbardziej imponujących demonstracyj frontu ludowego. Wszyscy prawie ministrowie i co nawybitniejsi przywódcy zjawili się, by zadokumentować niewzruszoną jedność poważnej większości francuskiego narodu, która ma zaufanie do obecnego rządu. Wewnętrzna konsolidacja, zdecydowana wola pokoju, — oto podwójne hasło obchodu w Lyonie. Front ludowy, to pokój! Leon Blum podkreślił to w swej mowie: „Nie zapominajmy o tym, że formuła frontu ludowego zawiera przede wszystkim pojęcie pokoju, albowiem bez pokoju nie ma chleba i nie ma wolności”.

W tym swym dążeniu stał się rząd frontu ludowego prawdziwym rządem narodowym. Powoli zaczynają uznawać to nawet przeciwnicy. Jedność frontu ludowego, która ostała się mimo ciężkich kryzysów i mimo różnych ataków z zewnątrz, jest obecnie większa jeszcze niż przedtem. Dowiodła tego demonstracja w Lyonie w tej mierze, iż dziś nie ma pod tym względem już żadnych wątpliwości. I ta jedność dała też istotnie dużo do myślenia tym wszystkim, którzy grupują się w przeciwnym obozie. Bo tuż po uroczystościach lyońskich dały się słyszeć głosy, ze w Lyonie nie odbyło się wcale zebranie frontu ludowego, lecz demonstracja republikańska, że zapoczątkowana została we Francji obecnie era liberalna, która jest wyraźnym przeciwieństwem tego okresu „rewolucyjnego”, jaki trwał od chwili dojścia Bluma do władzy do grudnia ub. roku.

Nie są ważne komentarze, którymi prawica tłumaczy zmianę stanowiska swojego wobec rządu Leona Bluma. Ważną rzeczą natomiast jest właśnie **sama zmiana nastawienia.** Nie ma dziś żadnych rozbieżności, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Ta polityka Leona Bluma — pisze prasa prawicowa — jest kontynuacją klasycznej, tradycyjnej polityki, jaką stale Francja prowadziła. Sens tych słów zaś jest jasny, oznaczają one bowiem, że cała Francja popiera Bluma, jeśli chodzi o jego politykę zagraniczną. A powoli zaczyna się to samo przejawiać również na terenie polityki wewnętrznej.

Tak więc coraz bardziej dochodzą nawet przeciwnicy Bluma do przekonania, że rząd frontu ludowego, dzięki swym pożytecznym reformom, które sprowadziły kraj na drogę gospodarczego ożywienia, oraz dzięki polityce pokojowej — stał się rządem narodowym. Głosy te mnożą się zaś szczególnie teraz, po wielkiej manifestacji w Lyonie.

Wrażenie było olbrzymie, Blum odniósł jeszcze jeden wielki sukces. Wzmocniła się jeszcze bardziej pozycja jego rządu. Popierają go zgodnie parlament i kraj cały. Nie mniej silne było wrażenie zagranicą.

Briand powiedział kiedyś: „Jak długo ja żyję, wojna nie wybuchnie”. Oby te same słowa można było kiedyś powiedzieć również i o Leonie Blumie, który po Briandzie odziedziczył szczytny przydomek i zwany jest omal powszechnie **„Blum la Paix”.**

„W obliczu zasadniczego zwrotu w dziejach naszego narodu“

Prof. Brodetzki o pracach Komisji Królewskiej

Wiedeń. 28. 1. (ŻAT) Na konferencję krajową syjonistów austriackich, która odbyła się w tych dniach we Wiedniu, prof. Brodetzki nadesłał w imieniu egzekutywy Agencji Żydowskiej list powitalny, który głosi m. in.:

Dochodzenie Komisji królewskiej w Palestynie jest już zakończone. Byłoby jednak błędem już teraz stawiać horoskopy. Przedstawiciele organizacji syjonistycznej i Agencji Żydowskiej bronili naszej sprawy przed Komisją w sposób godny i przekonywujący. Świadomi tego, iż czyniono wszystko, co było możliwe, patrzymy spokojnie w przyszłość, oczekując zaleceń Komisji. Nawet jeśli nasze osiągnięcia będą należycie ocenione i nasze pretensje będą uwzględnione to jeszcze pozostanie nam wiele do zrobienia. Jakże większe będą nasze zadania, jeśli się okaże, że zalecenia wypadną nie po naszej myśli. Wszyscy syjoniści powinni sobie zdawać sprawę, że stoimy wobec brzemiennego w wielkie skutki zwrotu w dziejach naszego narodu i naszego dzieła odbudowy. Jedność i gotowość do ofiar są nakazem w obecnej poważnej chwili.

O wznowienie codziennego pisma hebrajskiego w Polsce

Warszawa, 28. 1. ŻAT. W sali Instytutu Judaistycznego w Warszawie odbyło się pierwsze większe zgromadzenie żydowskich i hebrajskich działaczy, uczonych i pisarzy w sprawie wznowienia dziennika hebrajskiego w Polsce. Prof. dr M. Schorr, poseł dr Gotlieb, prof. Tauber, docent dr Stein i dr Feldschuh (Ben Szem) w dłuższych wywodach przedstawili zebranym konieczność akcji na rzecz ożywienia hebrajskiej działalności kulturalnej w Polsce. Delegat palestyński p. Słucki referował o stronie technicznej nowego wydawnictwa i wymianie matryc między Polską a Palestyną.

Po dłuższej dyskusji postanowiono rozpocząć akcję propagandową i werbunkową na rzecz wznowienia prasy hebrajskiej w Polsce.

Bł. p.

Dr. JAKUB BIELER

emer. urzędnik pocztowy
członek Towarzystwa Filozoficznego
w Krakowie.

zmarł dnia 27 stycznia 1937 w 60 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **dziś** w piątek dnia 29 stycznia b. r. **o godz. 2 popołudniu** na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Rektor Uniwersytetu wileńskiego u posła Rubinsteina

Wilno, 28. 1. (A) Rektor Uniwersytetu wileńskiego, prof Staniewicz, złożył wizytę pos. Rubinsteinowi i prosił go o wywarcie wpływu na studentów żydowskich, by zgodzili się na kompromis w zatargu o odrębne ławki celem uniknięcia dalszych awantur. W tej samej sprawie przyjął rektor delegację młodzieży żydowskiej,

Nietaktowny poseł przeprosił obywatelkę szwedzką

Warszawa. 28. 1. (A) Jak donoszą, głośna sprawa posła, właściciela legitymacji 116, który zachował się niestosownie i obraźliwie wobec obywatelki szwedzkiej, pasażerki w pociągu Paryż — Warszawa, została zlikwidowana.

Poseł ten, zaskoczony przykrym echem, jakie zachowanie jego wywołało w Sejmie i na łamach niektórych dzienników, zwrócił się z pismem do owej pani z przeproszeniem i prośbą zlikwidowania sprawy, jak również wyrażenia zgody na przyjęcie od niego ofiary w kwocie 1.000 złotych.

Obywatelka szwedzka pani Muppellowa, córka przemysłowca żydowskiego w Białymstoku, ustosunkowała się pozytywnie do prośby niesfornego parlamentarzysty.

Sumę 1.000 zł. przeznaczyła na pomoc zimową w połowie dla rodzin polskich, w połowie dla rodzin żydowskich.

Wał ochronny na Wiśle

Warszawa, 28. 1. (A) Zatwierdzony został plan inwestycyjny przeciwpowodziowy w postaci wału ochronnego na Wiśle. Wał ochronny ciągnąć się będzie wzdłuż brzegów na przestrzeni 180 km. Wykonanie tych robót potrwa 3 lata, a koszty inwestycyjne obliczone są na przeszło 16 milionów zł. Już w nadchodzącym sezonie budowlanym znajdzie przy tych robotach pracę 3.500 robotników.

Poczcie nie wolno kolportować antysemickich druków!

Skuteczna interwencja Gminy Żydowskiej w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 28. 1. (P) Swego czasu donosiliśmy, że listonosze Urzędu Pocztowego w Katowicach, doręczali ludności ulotki antysemickie jako druki bezadresowe. Ulotki te były nadane do Katowic z Poznania, przez osławiony żydożerczy „Szabeskurier". Treść ulotek była skierowana przeciw ludności żydowskiej na Górnym Śląsku i zawierała niecne oszczerstwa pod adresem Żydów. Poza tym był wydrukowany na ulotce obrazek przedstawiający cadyka z Bobowy w otoczeniu swoich zwolenników, a pod obrazkiem napis: „Jeżeli nie będziecie pracować nad odżydzeniem Polski, to taki podstępny, chytry i zarazą ziejący tłum talmudystów zaleje całą Polskę". Ulotki tej treści były doręczane przez listonoszy również w Chorzowie.

Sprawą tą zainteresowała się Gmina Żydowska w Katowicach, która wniosła na powyższe postępowanie Urzędu Pocztowego, zażalenie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako swej władzy nadzorczej. W piśmie swoim powołał się Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach na § 43, punkt 3, ordynacji pocztowej z dnia 21 marca 1931 r., (Dz. U. R. P. Nr. 45, pozycja 697), który postanawia wyraźnie, że z ruchu pocztowego są wyłączone przesyłki zawierające słowa ubliżające czci osobistej, uczuciom narodowym lub religijnym, pewnego odłamu ludności.

Śląski Urząd Wojewódzki, nadał zażaleniu Gminy Żydowskiej w Katowicach bieg urzędowy, skierowując je do dalszego dochodzenia Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w Katowicach.

Onegdaj wpłynęło do Zarządu Gminy Żydowskiej w Katowicach, pismo Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów w którym Dyrekcja oświadcza, że wspomniane *ulotki nie powinny były być doręczane.* Ulotki zostały nadane do kolportażu w Urzędzie Pocztowym w Poznaniu. Przyjęła je nierutynowana żeńska siła urzędnicza, nie zdając sobie należycie sprawy z charakteru treści tych przesyłek, mimo że ulotki zawierały treść polityczną i ubliżającą uczuciom religijnym. Urząd Pocztowy w Katowicach doręczył ulotki w przekonaniu, że sprawa dopuszczenia do transportu była rozstrzygnięta w Poznaniu. *Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów w Katowicach zawiadamia Zarząd Gminy Żydowskiej, że zarówno w Poznaniu, jak i w Katowicach wydane zostały zarządzenia zapobiegające powtórzeniu się tego rodzaju wypadków.* Oprócz tego wyraziła Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Zarządowi Gminy Żydowskiej w Katowicach *ubolewanie z powodu doznanych przykrości.*

Sprawa ta posiada dla ludności żydowskiej znaczenie zasadnicze, gdyż dzięki skutecznej interwencji Gminy Żydowskiej w Katowicach, zostało przez miarodajną władzę potwierdzone, że kolportaż antysemickich druków przez pocztę jest zakazany i sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

Jak się dowiadujemy, zamierza Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach wystąpić z memoriałem do władz kolejowych celem uniemożliwienia przewozu koleją druków antysemickich, *gdyż według ustawy jest przewóz ten również zakazany.*

Zaznaczamy, że powyższy sukces Gminy Żydowskiej w Katowicach nie jest pierwszy, jeśli wspomnimy tylko słynny proces „talmudyczny" w Katowicach, zakończony skazaniem oszczerców.

W Trzeciej Rzeszy o Polsce

Warszawa, 28. 1. (Sin) Epidemia grypy w Polsce wywołała pewne trudności w szybkim niesieniu pomocy chorym. Moment ten wyzyskiwany jest przez prasę niemiecką Trzeciej Rzeszy, która przedstawia w opinii zagranicznej Polskę jako kraj bez lekarzy i pozbawionej wszelkich urządzeń higienicznych i sanitarnych. Dzienniki niemieckie przytaczają cyfry z których wynika, że w niektórych dzielnicach Polski jeden lekarz przypada na 200 km kwadratowych. Dzienniki dodają, że wielka część ludności w Polsce nie odczuwa wcale potrzeby leczenia.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

92)

Dzień jest bliski, a marzy o nim i Hans Miklas i Otto Ulrichs, jak marzą o nim miliony młodych ludzi. A na jaki dzień czeka Hendrik Höfgen? Czeka zawsze tylko na nową rolę.

Wielką jego rolą w sezonie 1932/33 będzie Mefisto. Hendrik gra tę rolę w nowej inscenizacji „Fausta", którą teatr państwowy wystawia w stulecie śmierci Goethego. Mefistofeles, stary „lis rodem z piekła", „dziwny syn chaosu" — dla tej wielkiej roli interesuje się aktor Höfgen tak gorliwie jak nigdy przed tym. Mefisto ma być jego arcydziełem. Już maska jest sensacyjna — Hendrik księcia piekła przeistacza w filuta — tego właśnie filuta, jak go w Swej nieskończonej dobroci pojmuje Pan niebios, dopuszczając go od czasu do czasu do Swego towarzystwa, ponieważ nie jest dla Niego takim ciężarem, jak inne duchy tylko przeczące. Höfgen gra go więc jako clowna tragicznego, jako diabelskiego pierrota; łysa czaszka jest tak samo biało upudrowana jak twarz, brwi są groteskowo wykrzywione w górę, a na czerwonych ustach zastyga uśmiech, który je wydłuża. Część twarzy między oczyma a sztucznie wysuniętymi brwiami lśni stubarwną grą kolorów, co dla specjalistów i znawców kosmetyki jest przedmiotem istnego podziwu. Wszystkie tony tęczowe pomieszczone są na powiekach Mefista i na łukach pod brwiami. Czerń przechodzi w czerwień, w kolor żółty, fioletowy, niebieski, błyszczą srebrne punkciki, a trochę złota rozmieszczono tu mądrze i pomysłowo. Jakież emocjonujące bogactwo kolorów umieszczono nad czarodziejskimi oczyma o błysku drogich kamieni tego szatana!

Ze swobodą tancerza porusza się po scenie Hendrik - Mefisto w obcisłym kostiumie z czarnego jedwabiu, a jego czerwono ukarminowane, zawsze uśmiechające się usta wypowiadają z fascynującym wdziękiem i pląsającą jakąś precyzją podstępne mądrości, dialektyczne igraszki tekstu. Któż wątpić może że ten niesamowicie wytworny filut przemienić się może w pudla, wino wyczarować, uderzywszy w stół, i na rozpostartym płaszczu podróżować po obłokach, jeśli napadnie go ku temu ochota? Od takiego Mefista można się było wszystkiego spodziewać. Wszyscy w sali czuli: Ten Mefisto jest mocny — silniejszy nawet od Pana Boga, którego od czasu do czasu chętnie widuje traktując go z pobłażliwą uprzejmością. Bo czy nie ma powodów ku temu, by tak postępować? Jest dowcipniejszy, wie znacznie więcej, a w każdym razie jest o wiele nieszczęśliwszy niż Pan, a może właśnie jest dlatego silniejszy, że jest nieszczęśliwszy. Olbrzymi optymizm dostojnego staruchа, którego na wyścigi wychwalają za jego wiedzą deklamujący aniołowie, ta dobroduszna euforia wszechrodzica wszystkich ludzi działa prawie że naiwnie i starczo w porównaniu ze straszliwą melancholią, lodowatym smutkiem w który od czasu do czasu popada ten ongi z aniołów najulubieńszy, a obecnie w szatana przeistoczony, przeklęty i do czeluści piekielnych zepchnięty. Jaki dreszcz ogarnia widownię berlińskiego teatru państwowego, gdy Höfgen - Mefisto krwawymi swymi wargami kształtuje słowa:

„...Denn alles, was entsteht,
Ist wert, dass es zu Grunde geht;
Drum besser wär's, dass nichts
entstünde".

A przy tych słowach ten zanadto zręczny arlekin znieruchomiał. Czy z rozpaczy? Pod pstrym pejzażem szminki mają jego oczy obecnie wyraz najgłębszej rozpaczy. Niech tryumfują aniołowie około tronu Pańskiego — nie wiedzą bowiem nic o człowieku. Szatan wie, jest wtajemniczony w jego straszliwe tajemnice, a ta bolesna świadomość sparaliżowała jego członki, a twarz jego skamieniała w maskę beznadziejności. (c.d.n.)

S. L. SCHNEIDERMANN

„EL RABINO" Z GRANADY

Fernando de Los Rios -- hiszpański ambasador w Stanach Zjednoczonych. -- Wielkie zasługi hiszpańskiego uczonego dla Republiki i kultury żydowskiej. -- Intelektualiści u steru Republiki

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BARCELONA, w styczniu.

Burza nad Hiszpanią trwa i wzmaga się bezustannie. Jacyż to ludzie dzierżą w swych dłoniach ster rozkołysanych okrętów? Zgoła odmienna jest ich wartość po obu stronach, podobnie jak cele, do których zmierza każdy okręt z oddzielna.

Podczas gdy po stronie faszystów stoją awanturniczy żołdacy, ster Hiszpanii republikańskiej pozostaje w rękach intelektualistów — pisarzy, filozofów oraz profesorów uniwersyteckich.

Los Hiszpanii republikańskiej jest już obecnie bardziej zależny od międzynarodowych czynników zewnętrznych, aniżeli od walk wewnętrznych na frontach. Działalność ambasadorów we Francji, Anglii i Ameryce może mieć obecnie większe znaczenie od posunięć wojskowych.

Tę doniosłą walkę na frontach zagranicznych Hiszpania republikańska powierzyła nie zawodowym dyplomatom, lecz pisarzom i intelektualistom.

Minister spraw zagranicznych, Alvarez del Vayo, jest z zawodu dziennikarzem; ambasador w Anglii — profesorem uniwersytetu; ambasador w Paryżu, Vay Araquistain, — pisarzem essayistą i poetą, a przedstawiciel Hiszpanii republikańskiej w Waszyngtonie, Don Fernando de Los Rios, jest również profesorem uniwersytetu.

Zajmiemy się ostatnim z pośród wymienionych tu dyplomatów Hiszpanii republikańskiej, gdyż ta osobliwa postać napewno szczególnie zainteresuje czytelnika żydowskiego.

„EL RABINO"

W swym mieście rodzinnym, w Granadzie, profesor Los Rios jest znany pod przydomkiem „El Rabino" — rabin. Wielki uczony zawdzięcza ten przydomek swej wybitnie semickiej powierzchowności. Hebanowo czarne włosy, czarna broda, okalająca twarz, a na krogulczym nosie — okulary w złotej oprawie.. Oto portret marrana, Ferdynando de Los Rios — hiszpańskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Los Rios nigdy nie przeczył, że w żyłach jego płynie krew żydowska. Zawsze też wykazywał wielkie zainteresowanie dla spraw żydowskich. Jego zasługi dla młodej żydowskiej emigracji w Hiszpanii, a zwłaszcza jego głębokie zrozumienie dla żydowskiej kultury i tradycji zasługują na szczególną uwagę. Nie ulega też wątpliwości, że ten hiszpański uczony i dyplomata będzie po zwycięstwie Republiki nadal poświęcał wiele uwagi rozbudowie ośrodka żydowskiego w Hiszpanii. Pozwolimy sobie przytoczyć kilka znamiennych dat z życia Fernando de Los Rios.

HISTORYCZNA MOWA W PARLAMENCIE

Dnia 14 kwietnia 1931 roku proklamowana została republika hiszpańska. Marran Alcala Zamorra został premierem, a Fernando de Los Rios otrzymał tekę ministra sprawiedliwości. Prosesor wydziału prawnego na uniwersytecie madryckim, najbardziej nadawał się, rzecz jasna, na twórcę prawodawstwa młodej Republiki.

Dnia 3 października 1931 roku zwołano Konstytuantę (Cortez Constituyentes). Na trybunie zjawia się profesor Los Rios, by odczytać pierwsze ustawy młodej Republiki. Jego piękna mowa wywołuje burzliwą owację w przepełnionej sali. Minister Los Rios rzuca słowa, których nie może pominąć żaden żydowski historyk.

„..„ W obecnej chwili, gdy przedkładam nowe ustawodawstwo, czuję się zmuszony wyrazić podziw dla narodu żydowskiego i równocześnie unieważnić edykt katolickiej królowej, która bramy naszego kraju zamknęła przed wielce udręczonym, a ogólnie podziwianym narodem".

Deputowani podnoszą się ze swych foteli i długo oklaskują ministra sprawiedliwości. Nie tylko deputowani, lecz cała demokratyczna, republikańska Hiszpania oklaskiwała wówczas „Rabina" z Granady.

Z historii hiszpańskiej wymazane zostało piętno hańby, które nosi nazwę: „Edykt królewski z roku 1492".

NIEOMAL SYMBOL....

W roku 1492 Ferdynand i Izabella podpisali w Granadzie dekret, który głosił, że wszyscy Żydzi, którzy nie chcą wyrzec się swej wiary, muszą opuścić kraj. Po upływie czterech i pół wieku obywatel tejże Granady wykreślił wspomniany edykt z hiszpańskiego prawodawstwa.

Minister sprawiedliwości, Los Rios, nie tylko symbolicznie wyciągnął rękę do żydostwa. Kilka tygodni po uroczystym akcie wyruszył do Marokka, do wszystkich miast, gdzie istnieją gminy żydowskie, odwiedził żydowskich przedstawicieli w Tetuanie, gdzie obecnie „falangiści" urządzają dzień w dzień pogromy. Republikański minister uroczyście powitany został w żydowskim kasynie. Los Rios wygłosił wówczas mowę, którą rozpoczął od słów: „Żydzi Tetuanu, przybyłem do was, jakbym powrócił do siebie. W waszym domu czuję się jak w swoim własnym"...

Po pewnym czasie Los Rios zamienił tekę ministra sprawiedliwości na resort oświaty.

„Rabin" z Granady przystępuje wtedy do pracy nad likwidacją hiszpańskiego analfabetyzmu który wówczas obejmował 70 proc. ludności. W ciągu jednego roku zbudował sieć 6000 nowych szkół, a podczas tej gorączkowej pracy na polu szkolnictwa hiszpańskiego Los Rios nie zapomniał także o Żydach.

Nie gdzieindziej, jak właśnie w Granadzie, utworzył Instytut Kultury Wschodniej, gdzie wykładany jest również język hebrajski. Między innymi ogłasza projekt ustawy o utworzeniu instytutu do badań kultury żydowskiej w Hiszpanii. Dwa miasta —Ceuta i Cordoba (miasto Rambama) — walczyły między sobą o siedzibę instytutu. Profesor Los Rios ugodowo rozstrzygnął spór między tymi miastami i utworzył d w a instytuty. W Cordobie powstaje wyższa uczelnia pod kierunkiem marrana, profesora uniwersytetu i posła socjalistycznego Don Antonio Jeana. W Ceucie zaś powstaje szkoła średnia pod kierunkiem przewodniczącego gminy żydowskiej w Madrycie, wybitnego znawcy dziejów żydowskich w Hiszpanii, Don Ignacio Bauera.

LATA REAKCJI.

Przy wyborach w listopadzie 1933 roku zwyciężyła reakcja. Rozpoczęte przez Los de Rios dzieło zostaje przerwane. Minister powraca na katedrę uniwersytecką. Na zaproszenie uniwersytetów zagranicznych wygłasza szereg odczytów w Paryżu, Londynie i Brukseli. W roku 1935 powraca do parlamentu; Granada nie zapomina jego zasług. Podczas wybuchu ostatnich wydarzeń lipcowych profesor Los de Rios znajdował się w Paryżu, gdzie wygłosił szereg prelekcji na Sorbonie. Z polecenia rządu pozostaje w Paryżu by dopomóc w pracy nowemu ambasadorowi, Alvarez Albornoz. I nie nadaremnie krążyły po Paryżu złośliwe plotki, że faktycznym ambasadorem hiszpańskim jest nie Albornoz, lecz jego kolega uniwersytecki, Fernando de Los Rios. Gdy ambasada paryska została przejęta przez Luisa Araquistain, Fernando de Los Rios został wysłany jako poseł do Stanów Zjednoczonych. Działalność jego wydała już poważne plony. Naładowane okręty odpłynęły już od brzegów amerykańskich do Hiszpanii. Dzięki jego usiłowaniom Stany Zjednoczone demonstracyjnie poparły legalny rząd Hiszpanii, co miało niemałe znaczenie dla republiki.

Sądząc z działalności ambasadorów hiszpańskich, republika nie ma powodu do narzekań, że walkę na frontach zagranicznych powierzyła nie zawodowym dyplomatom, lecz prawdziwym intelektualistom.

Do tych czołowych intelektualistów walczącej Hiszpanii należy w pierwszym rzędzie „Rabin" z Granady, Fernando de Los Rios.

Drakoński wyrok przeciw studentom żydowskim w Jassach

Bukareszt ŻAT. Sąd wojenny w Jassach skazał 6 młodzieńców żydowskich i jednego młodego chrześcijanina na kary od 1 do 25 lat więzienia. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym współudział w zabójstwie członka rozwiązanej przed kilku miesiącami „Żelaznej Gwardii" Jerzego Gregora w czasie starcia, w parku publicznym w Czerniowcach w sierpniu 1936.

O jednym z Żydów, który pierwotnie także był pociągnięty do odpowiedzialności karnej za współudział w zabójstwie, Edwardzie Wagnerze, policja wydała w swoim czasie komunikat, stwierdzający, że popełnił on samobójstwo przez wyrzucenie się z okna celi aresztu policyjnego na drugim piętrze. Dlaczego okno celi było otwarte, komunikat policyjny nie wyjaśniał.

Sąd wojenny w Jassach wydał wyroki następujące:

Isidor Gusman został skazany na 25 lat więzienia, Isaak Trescher — 6 lat, Alfred Goldnagen — 4 lata, Rudolf Nachen — 4 lata, Abraham Wolf i Johann Schlamp — po jednym roku więzienia.

Oskarżony jako współwinny młody chrześcijanin Eugeniusz Pasciuk przyznał się do dokonania zabójstwa. Sąd skazał go na 10 lat więzienia.

O jak najszybsze wejście w życie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii

Londyn, 28. 1. PAT. Ambasadorowie Wielk'ej Brytanii w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Moskwie i Lizbonie potwierdzili otrzymanie przez rząd brytyjski odpowiedzi w sprawie zakazu werbunku ochotników do Hiszpanii i jednocześnie zakomunikowali zainteresowanym rządom uwagi, jakie rząd brytyjski sformułował na temat tych odpowiedzi. Rząd brytyjski za pośrednictwem swych ambasadorów wyraził zadowolenie, iż w sprawie tej osiągnięto porozumienie i że nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń przeciwko propozycji przesłania wymienionej w tej sprawie korespondencji komitetowi nieinterwencji z prośbą, by ustalił datę jednoczesnego zastosowania zarządzeń, mających na celu wprowadzenie w życie zakazu, dotyczącego ochotników.

Ambasadorowie brytyjscy w Berl'nie i Rzymie dodali, iż rząd brytyjski przyjął do wiadomości propozycję, zmierzającą do wycofania wszystkich uczestników wojny domowej, nie będących obywatelami hiszpańskimi. Zdaniem rządu brytyjskiego sprawa ta będzie mogła być przedyskutowana na posiedzeniu komitetu nieinterwencji.

Demarche ambasadorów brytyjskich została dokonana w trzy dni po otrzymaniu odpowiedzi włoskiej i niemieckiej. Zdaniem Reutera, świadczy to o życzeniu rządu brytyjskiego jak najszybszego zastosowania zakazu werbunku ochotników.

Londyn, 28. 1. Akcja nieinterwencji pchnięta została o krok naprzód. W ciągu całego dnia toczyły się dziś narady podkomitetu pod przewodnictwem lorda Plymoutha. Przystąpiono odrazu do rozpatrzenia planu kontroli, który nie byłby uzależniony od wątpliwej zgody stron walczących w Hiszpanii. Dyskusja nad tym planem wykazała odrazu poważne trudności, przede wszystkim wobec stanowiska, zajmowanego wobec tego planu kontroli przez Portugalię, która stanowczo odmówiła zgody na kontrolę po stronie Portugalii granicy portugalsko-hiszpańskiej. Dalsze trudności przedstawia stanowisko Sowietów, które nie chcą się zgodzić na to, aby kontrola na morzu przez utworzenie kordonów flot wykonywana była tylko przez flotę brytyjską, francuską, włoską i niemiecką, jak to proponuje W. Brytania z pominięciem floty sowieckiej.

Obrady dzisiejsze trwały w ciągu całego dnia i nie zostały ukończone. Będą się one toczyły w łonie podkomitetu w dalszym ciągu w dniu jutrzejszym i może nawet w sobotę. Zamierzone jest zaproponowanie rządom 27 państw daty 15 lutego, jako terminu ogólnego zakazu, ale wobec trudności, jakich dyskusja nastręczyła pierwszego dnia, wątpliwym zdaje się, aby nowy plan kontroli mógł być wprowadzony w życie od tej daty.

Prokurator żąda kary śmierci dla Radka i tow.

Moskwa, 28. 1. (R) Dziś wygłosił czterogodzinną mowę oskarżycielską prokurator Wyszyński, który główne oskarżenie skierował przeciw Radkowi i Piatakowowi. Prokurator zakończył oświadczeniem, że jeżeli sąd znajdzie okoliczności łagodzące, to prosi o ich uwzględnienie, zdaniem prokuratora jednak okoliczności takie nie zachodzą, wobec czego *domaga się kary śmierci.*

Wskazują tu, że ton przemówienia prokuratora był łagodniejszy, niż w sprawie Zinowiewa i tow., gdyż wówczas prokurator w ogóle nie wspomniał o okolicznościach łagodzących.

Obrońcy, potwierdzając tezę oskarżenia, prosili o zastosowanie okoliczności łagodzących. W piątek zabiorą głos oskarżeni do „ostatniego słowa“, a ogłoszenia wyroku oczekiwać należy w sobotę albo w niedzielę.

Czy matka Radka pisała list do Stalina?

Warszawa, 28. 1. (A) Jak wiadomo, matka Karola Radka mieszka w Czarnym Dunajcu. Jest to staruszka licząca dziś 70 kilka lat. Obecnie rozeszły się pogłoski, że matka Radka, Sobelsohnowa zwróciła się z prośbą do Stalina, by nie skazano jej syna na śmierć. Prośbę tę przekazała p. Sobelsohnowa ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Ambasada sowiecka ogłosiła ostatnio enuncję, w której donosi, że nie otrzymała żadnej prośby ani memoriału w sprawie Radka. Mimo tego zaprzeczenia, faktem jest, że Sobelsohnowa wniosła pismo do ambasady sowieckiej, ale ambasada sowiecka kategorycznie odmówiła przyjęcia jakiegokolwiek pisma w sprawie Radka.

Z łódzkiej rady miejskiej

Łódź, 28. 1. (G) Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej, endecy zmienili taktykę. Przestali awanturować się, natomiast przy wnioskach w sprawach gospodarczych referowanych przez żydowskich radnych, opuszczali demonstracyjnie salę, stojąc na stanowisku, że żydom nie przysługuje prawo referowania wniosków(!). W szeregu spraw finansowych endecy głosowali razem z PPS. Późnym wieczorem przystąpiono do punktu „wolne wnioski“, przy którym oczekiwana była burzliwa — jak zwykle dyskusja. Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.



MECZ CAMBRIDGE — OXFORD

Rozegrano w Londynie tradycyjny mecz hokeja lodowego pomiędzy reprezentacjami uniwersytetów Cambridge i Oxford. Wygrała drużyna Cambridge 5:1.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W OSLO

W międzynarodowych zawodach jazdy szybkiej na lodzie w Oslo padły wyniki:

1.500 mtr — Wasenius (Finl.) 2:24,9 sek.; 2) Staksrud (Norw.) 2:25,2 sek.; 3) Engnestangen (Norw.).

5.000 mtr — Wasenius 8:41,7 sek.; 2) Staksrud 8:43,1 sek.; 3) Ojala (Finl.) 8:43,7 sek.

Na tych samych zawodach znakomita łyżwiarka norweska Laila Schou-Nielsen ustanowiła znowu nowy rekord świata na dystansie 1.000 mtr wynikiem 1:44,4 sek.

POLSCY HOKEIŚCI PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

Do reprezentacji Polski wyznaczył PZHL 16 zawodników: Sługowskiego, Zielińskiego, Ludwiczaka, Kasprzaka, Wołkowskiego, Marchewczyka, Kowalskiego, Maciejkę, Stupnickiego, Lemiszkę, Burdę, Nowaka, Króla, Przedpełskiego, Kasprzyckiego i Sokołowskiego.

Z wyżej wymienionych 16 zawodników pojedzie do Londynu na mistrzostwa świata, które rozpoczynają się 17 lutego, 13 zawodników. Wyznaczeni oni zostaną po mistrzostwach Polski. W drodze do Londynu drużyna nasza rozegra siedem spotkań w Niemczech, m. in. zespół nasz uczestniczyć będzie w międzynarodowym turnieju w dniach 12, 13 i 14 lutego.

STYPENDIUM DLA WALASIEWICZÓWNY

Państwowy Urząd WF. i PW. załatwił pozytywnie sprawę stypendium dla Walasiewiczówny na rok akademicki 1936-37.

Jak donosiliśmy, Walasiewiczówna wskutek braku stypendium zmuszona była przerwać swe studia akademickie. Obecnie przyznane stypendium sprawę tę szczęśliwie rozwiązuje.

MISTRZOSTWA TENISOWE W BREMIE

W czwartym dniu mistrzostw tenisowych Rzeszy w Bremie, para polska Tarłowski—Tłoczyński oddała zwycięstwo bez walki parze niemieckiej: Cramm—Henkel.

W grze mieszanej Jędrzejowska — Tarłowski, przegrali z parą niemiecką Heidtman—Beuthner 6:1, 3:6, 4:6.

IHC BRIGHTON TIGERS pokonali w Norymbergii kombinowany zespół Monachijskiego HC. i Nor. EV. 7:0, (2:0, 2:0, 3:0).



PIĄTEK, 29 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muz. poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół (dzieci starszych): „Łódź — miasto fabryk“ 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Płyty 12.40 Dziennik połud. i b) „O kiszonkach“ pogad. 14 Lok. wiad. gosp. 14 Płyty 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 15.55 Dokąd jechać w święto? 16 „Życie kulturalne Krakowa“ w opr. M. Dienstl-Dąbrowy 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 Koncert ork. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego 17 „Co widziałem w północnej Islandii“ felj. 17.15 D. c. koncertu ork. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego 17.50 „Encyklopedia mówiona“ pod red. St. Broniewskiego 18 Pogad. aktualna 18.10 Poradnik sport. 18.16 Poradnik sport. lok. 18.20 Płyty 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „O rejestrach gruntowych“ inż. Fr. Zoll 19 „Konik polny i mrówki“ bajka Art. Górskiego 19.20 „Z pieśnią po kraju“ aud. prow. prof. Br. Rutkowski 19.45 Fragment operowy 20 Omówienie koncertu z Filharm Warsz. dr. Em. Elsnerówny 20.15 z Warsz. Filharm. koncert symf. w wyk. ork. filharm. pod dyr. E. Coppera i W. Kampff (fort.) w przerwie ok. 21 dziennik wiecz. i pogad. aktualna 22.30 „Za ścianą papieru“ skecz J. Chołodzińskiego 22.45 Muz. tan. z płyt.

Warszawa, 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 „Jak spędzić święto?“ 16 Film, plastyka, architektura, 16.10 Pogadanka społeczna 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“ 15.55 Informator turystyczny 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Dolina w cieniu Owidiusza“ — wygł. M. Grekowicz 18.30 Płyty 18.40 „Józef Supiński — ideolog ludowy“ — mgr. Kostołowski 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń (płyty) 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Jak spędzić święto“ 18.25 Płyty 18.45 Program 18.50 „Pszczyna“ — szkic liter. wygł. A. Jesionowski 19 p. Kraków 23 Płyty.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 „Jak spędzić święto“ 15.45 p. Kraków 18.50 „Jak powstaje książka“, pogad. 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert ork. bezrobotnych muzyków 15.15 Muzyka dla młodzieży 17.05 Aud. dla dzieci 18.10 Aud. regionalna 20.45 Koncert symfoniczny 22.20 Koncert życzeń.

Mediolan 16 Koncert kwartetu włoskiego 21 Koncert Beethovenowski.

Rzym 20.40 Operetka.

Paris PTT. 21.40 „Fidelio“ — opera Beethovena.

Sztokholm 17.40 Kabaret 20 „Otello“ — opera Verdi'ego.

Droitwich 17 Koncert symfoniczny 20.20 „Minstrele z Kentucky“ — radiorewia murzyńska 22.40 Koncert wokalny 23.30 Radiokabaret.

Leningrad 12.45 Solo na gitarze hawajskiej 15.20 Dawna muzyka angielska na cymbały 18 Koncert etnograficzny 19.55 Duńska muzyka współczesna 20.30 „Bitter-Sweet“, operetka N. Cowarda 22.15 Tańce angielskie epoki szekspirowskiej.

Beromünster 19.40 Melodie popularne 20.30 „Morderstwo na Kohlmarkt“ — słuchow. kryminalne 21.35 „Krajobraz muzyczny“ — aud. literacko - muz. 22.05 Wieczorna aud. muzyczna.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, dnia 29. 1. o godz. 20 transmituje Polskie Radio z Warszawskiej Filharmonii koncert symfoniczny, który poprowadzi słynny kapelmistrz amerykański Emil Cooper. Kapelmistrz ten przyjeżdża rok rocznie do Warszawy, gdzie każdy jego występ ściąga na salę Filharmonii tłumne rzesze publiczności. Program koncertu przewiduje Bacha — „Chaconne“ w opracowaniu na orkiestrę Caselli, Brahmsa — Koncert Fortepianowy B-Dur, Bizeta — mało znane fortepianowe „Wariacje chromatyczne“, Morawskiego — fragmenty z baletu „Miłość“, oraz Rimskij - Korsakowa „Uwerturę Wielkanocną“. Koncert omówi w pogadance wstępnej dr. Emilia Elsnerówna

Warszawa, 28. 1. (Sin) Prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanię przeciwko francuskiej radiostacji w Strassburgu, która nadaje liczne audycje w języku niemieckim. Dzienniki niemieckie ostrzegają przed „prowokacyjną” radiostacją, która podała kilka informacyj o istotnej sytuacji gospodarczej w Niemczech. Organ Goeringa zapowiada walkę w eterze i grozi, że niemiecka radiostacja w Saarbrucken rozpocznie nadawać audycje niemiłe dla Francji. Prasa niemiecka niezadowolona jest również z radiostacji w Bazylei i jednocześnie atakuje prasę skandynawską za jej stanowisko w sprawie Hiszpanii i Marokka. Ataki te skierowane są przeciw prasie duńskiej, szwedzkiej i norweskiej.

KOLUMNA LWOWSKA

Kto opuścił szeregi żydostwa

B. senator dr Schreiber o ostatnich wystąpieniach z żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie

(Wywiad specjalny „Nowego Dziennika")

LWÓW, w styczniu.

Duże wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego wywołało ogłoszenie listy osób, które wystąpiły z gminy żydowskiej. Lista ta, która ukazała się tutaj po raz pierwszy, ogłoszona została przede wszystkim poto, aby Żydzi lwowscy dowiedzieli się nareszcie, kto zerwał nici łączące go z żydostwem. Zdarzały się bowiem wypadki, że wielu z tych którzy porzucili wyznanie żydowskie, nie chcąc by rodzina czy też szerszy ogół się o tym dowiedział, płacilo nawet nadal podatek wyznaniowy. Byli i tacy wychrzci, którzy chodzili do bożnicy na uroczyste nabożeństwa za zmarłych...

Aby dowiedzieć się, z jakich sfer rekrutują się te osoby i z jakich powodów ludzie ci odeszli od żydostwa, zwróciliśmy się do b. senatora *dra Dawida Schreibera*, kierownika żydowskiego urzędu metrykalnego we Lwowie, który uwzględniając naszą prośbę o wypowiedzenie się w tej sprawie, oświadczył co następuje:

— Wiele osób dziwi się słusznie, że dotąd nie było żadnych ogłoszeń publicznych w sprawie tych ludzi, którzy opuścili wyznanie żydowskie. Otóż to łatwo można wytłumaczyć, jeśli się zna procedurę, stosowaną w takich sprawach.

Według przepisów ustawowych, obowiązujących dotychczas w Małopolsce, każdy osobnik zamierzając wystąpić z jakiegoś wyznania, ma się zgłosić do władzy administracyjnej pierwszej instancji (we Lwowie i Krakowie: do zarządu miejskiego, na prowincji: do starostwa) i złożyć odpowiednie oświadczenie. Władza administracyjna przyjmuje to oświadczenie do wiadomości, z tym, że jeśli dany kandydat chce przystąpić do nowego wyznania, ma się z odpowiednim oświadczeniem zgłosić do duchownego odnośnego wyznania. Ponadto władza administracyjna zawiadamia o zgłoszonym wystąpieniu właściwy urząd metrykalny, względnie parafialny. Urząd metrykalny żydowski, otrzymawszy to zawiadomienie, wpisuje odpowiednią adnotację w księdze urodzin, przy akcie urodzin odnośnego osobnika i równocześnie zawiadamia o tym żydowską gminę wyznaniową.

W Austrii zawsze panował ten zwyczaj, że kahał ogłaszał te wystąpienia w pismach. Czynił to i czyni dotychczas regularnie kahał wiedeński. Gmina lwowska — niestety tego nie czyni. Nie znam oczywiście powodów tego postępowania — mówi dr Schreiber. — Nie wiem też czy kierownicy urzędów metrykalnych regularnie przesyłali takie zawiadomienia do kahału. W każdym razie uważam, że takie ogłoszenia są potrzebne, choćby już tylko dlatego, aby uniknąć niemiłych komplikacji, jakie w rzeczywistości miały miejsce. Ludzie, którzy opuścili wyznanie żydowskie, dalej pociągani byli do opłacania podatku wyznaniowego, a nawet, widocznie aby ukryć stan faktyczny, taki podatek opłacali.

We Lwowie od roku urząd metrykalny regularnie zawiadamia kahał o wszystkich wystąpieniach i dlatego kahał lwowski był w możności ogłosić całą listę osób, które ostatnio opuściły religię żydowską.

— Do jakiej kategorii ludzi należą ci wszyscy, którzy w ubiegłym roku opuścili wyznanie żydowskie?

— Na to oczywiście z całą ścisłością odpowiedzieć nie mogę, gdyż w przeważającej części tych ludzi nie znam. Mam jedynie wrażenie, że można odróżnić dwa rodzaje tych ludzi. Jedni uczynili to zapewne w zamiarze wstąpienia w związki małżeńskie z osobami innych wyznań, drudzy zaś — z zapatrywań skrajnie lewicowych, przeciwnych wszelkim religiom. Muszę jednak zaznaczyć, że jeśli moje wrażenia mnie nie mylą, tylko mała część uczyniła to dla kariery.

Na wszelki wypadek uważam krok kahału lwowskiego, który zdecydował się po raz pierwszy ogłosić taką listę za bardzo celowy i słuszny. Chodzi bowiem o to, aby w takiej zasadniczej i delikatnej sprawie usunięto wszelkie niejasności i niepewności. Jeśli ktoś bowiem ma tę odwagę w dzisiejszych czasach opuścić swoje wyznanie, to niech się liczy z tym, że ten krok nie pozostanie w ukryciu, lecz całe sopłeczeństwo będzie o tym wiedziało — kończy swe uwagi p. Dr. Schreiber.

Kulisy wystąpienia „radcy Strońcia" z Wesołej Fali Lwowskiej

P. Korabiowski obejmuje stanowisko referenta literackiego w dzienniku warszawskim

(N) Coś się psuje ostatnio w.. „Wesołej Fali" lwowskiej rozgłośni radiowej. Wtajemniczeni twierdzą, że pono psuć się tam zaczęło jeszcze przed kilku laty, kiedyto z powodu wesołej audycji poczuł się dotknięty jeden z członków ówczesnego rządu premiera Kościałkowskiego i gdy przeniesiony został ze swego stanowiska dyrektor rozgłośni lwowskiej p. Petri. Od tego czasu „Wesoła Fala" miała jakoby „stracić głowę". Coraz to nanowo radiosłuchacze spotykają różne niespodzianki.

Ostatnio, kiedy jeden z wybitnych członków Wesołej Fali, p. W. Korabiowski, znany jako popularny „radca Stroń" wystąpił z swoim repertuarem w Domu Zdrojowym w Krynicy, rozgłośnia lwowskiego radia oznajmiła swoim słuchaczom, że „ Wesoła Fala" nie ma nic wspólnego z jego występami. „Pan radca" poczuł się tym oświadczeniem dotknięty i wystąpił z zespołu „Wesołej Fali", oddając tę sprawę sądowi honorowemu, przy czym ze swej strony zamianował trzech sędziów w osobach prezesa Związku Literatów Lwowskich Ostapa Ortwina, dyrektora teatrów miejskich Wiliama Horzycy i dziennikarza Macieja Freudmanna.

Ale czy był to jedyny powód wystąpienia „radcy Strońcia" z „Wsołej Fali"? We Lwowie, gdzie p. Korabiowski cieszy się ogromną popularnością mówi się bardzo wiele na ten temat. Milczy tylko zawzięcie — dyrekcja Radia i kierownictwo „Wesołej Fali".

I tak, mówi się u nas, że na tle rywalizacji członków „Wesołej Fali" miało jakoby dojść do tarć w łonie zespołu. Podobno pierwsze tarcia powstały z powodu filmu p. t. „Będzie lepiej", w którym występują trzy filary Wesołej Fali — Szczepko, Tońko i Stroń. Ostatnio, z powodu występów Strońcia na prowincji, miały rzekomo zaostrzyć się te tarcia.

P. Korabiowski wybiera się, jak słychać po zakończeniu tournée do Warszawy, gdzie ma objąć stanowisko referenta literackiego w tworzącym się dzienniku Z. Z. Z. Istnieje jeszcze przypuszczenie, że Stroń jednak powróci do „Wesołej Fali". W każdym razie chcieliby go tam widzieć — a raczej słuchać — radiosłuchacze — i prawdopodobnie też dyrekcja Lwowskiego Radia.

Sytuacja na rynku mięsnym

Lwów jedynym miastem, gdzie trybuje się tylne mięso

(N) Z dniem wejścia w życie ustawy ubojowej, 250 rodzin żydowskich we Lwowie straciło egzystencję. 50-ciu rytualnym rzezakom oraz personalowi obsługującemu klientelę zaopatrującą się w mięso koszerne, wypowiedziano pracę. Ponadto 200 rzeźników żydowskich musiało zlikwidować swe jatki i ławy na placach targowych.

We Lwowie do stycznia br. istniało na ogólną liczbę 700 jatek — 250 żydowskich sklepów, jatek i straganów, gdzie sprzedawano mięso koszerne. Obecnie udzielono tylko 50 koncesyj na wyrąb i sprzedaż mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Na styczeń i luty przeznaczono dla ludności żydowskiej, liczącej we Lwowie około 100.000 głów, nie mniej ni więcej jak 800.000 kg mięsa koszernego. Nic też dziwnego, że mięso z uboju rytualnego podrożało o 30 gr. na kilogramie i kosztuje obecnie 1.80 zł. za kilogram, podczas gdy to samo mięso trefne otrzymać można za 1.20 zł.

Odczuwa się także dotkliwy brak mięsa koszernego, mimo, że we Lwowie jedynym mieście w Polsce pracuje 22 specjalistów-trybowaczy, którzy trybują zadnie mięso. Brak mięsa z uboju rytualnego powstaje z powodu małej ilości koncesjonowanych jatek, które mimo najlepszej chęci, nie są w stanie obsłużyć całej klienteli. Jak się okazuje, powiększyła się z dniem 1 stycznia br. bardzo znacznie ilość konsumentów mięsa koszernego. Wedle zasięgniętych przez nas informacji w Związku żydowskich rzeźników, kupuje obecnie ponad 90 procent ludności żydowskiej we Lwowie tylko mięso koszerne. Zaznaczyć należy, że w tym kierunku nie było żadnego nacisku, ani agitacji. Jest to odruch spontaniczny.

Jak słychać, Związek żydowskich rzeźników wszczął obecnie kroki w kierunku uzyskania koncesji dla tworzącej się we Lwowie spółdzielni na wyrąb i sprzedaż mięsa koszernego. Spółdzielnia ta ma zatrudnić 30 rzeźników, którzy stracili możność wykonywania swego zawodu. W tym celu Związek żydowskich rzeźników chce na własny koszt wybudować hale na placu Teodora. Ponadto czynione są starania w sprawie uzyskania koncesji na dwie tanie jatki, gdzie sprzedawanoby mięso zadnie

Wybory na konferencję syjonistyczną — 7 lutego

Lwów. 28. 1. (M) Jak się dowiadujemy, na życzenie licznych organizacyj syjonistycznych miejscowych, które nie zdołały zakończyć akcji rejestracyjnej, uchwaliła Egzekutywa Syjonistyczna we Lwowie przesunąć termin wyboru delegatów na XIV Krajową Konferencję Syjonistyczną we Lwowie o jeden tydzień, tj. na dzień 7 lutego. Egzekutywa Syjonistyczna zamianowała również w dniu dzisiejszym komisję wyborczą z drem Maksem Leserem na czele.

Żonobójstwo

Lwów, 28. 1. (M) Podczas sprzeczki małżeńskiej 28-letni Szurgało zadał swej żonie cios nożem w okolicę serca, kładąc ją trupem na miejscu. — Po zamordowaniu żony powiesił on się na drucie elektrycznym, który przymocował do pułapu stodoły. Został jednak w porę zauważony i w ciężkim stanie odwieziony do szpitala.

13 zasądzonych za komunizm

Lwów. 28. 1. (M) Dziś przed południem ogłoszono wyrok w wielkim procesie politycznym o komunizm, który toczył się przed sądem przysięgłych od 9 dni. Na podstawie werdyktu skazano 13 oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 10 lat więzienia, 2 oskarżonych uniewinniono.

Wypadek na przejeździe kolejowym

Lwów. 28. 1. (M) Dziś nad ranem wydarzyła się na linii kolejowej Lwów—Janów katastrofa, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Około godziny 6 rano, gdy pociąg, zdążający z Janowa do Lwowa, znalazł się obok wsi Kozielnice, parowóz najechał na furmankę, która została strzaskana, a konie zabite, zaś siedzący w furmance ludzie zostali z furmanki wyrzuceni i tylko temu zawdzięczają oni swe cudowne ocalenie. Cała zawartość wozu, zawierającego kilka skrzyń jaj, została rozbita.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie instytucje mogą przyjmować zgłoszenia wywozowe

oraz wydawać zaświadczenia walutowe?

„Monitor Polski“ z dn. 27 bm. publikuje zarządzenie ministra Przem. i Handlu z dn. 22 bm. w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych. Par. 1 zarządzenia ustala następujący wykaz instytucyj, do których należy składać zgłoszenia wywozowe i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe (w poniższym zestawieniu instytucyj podane są tylko ich nazwy — bez towarów, podpadających pod ich kompetencje — z wyjątkiem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, którego kompetencje określone są dokładnie według zarządzenia): 1) Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie oraz jego delegatury — na wszystkie towary z wyjątkiem: żelaznych wyrobów hutniczych, produktów naftowych, wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego, wełny czesanej, przędzy czesankowej oraz wyczesków i odpadków wełnianych, papieru, tektury wszelkiej, bibułki papierosowej, obić papierowych, drewna okrągłego liściastego i iglastego drewna opałowego, materiałów drzewnych tartych wszelkich iglastych i liściastych, kopalniaków, podkładów kolejowych i sliprów iglastych i liściastych, wszelkich materiałów ciosanych, papierówki: świerkowej, jodłowej, sosnowej i osikowej w szczapach i okrąglakach, mebli giętych i ich części, wikliny, łyka z drzew, dykt i fornierów, ryżu łuszczonego i pochodnych, zboża, przetworów zbożowych, słodu, strączkowych, nasion oleistych, nasion koniczyny i innych nasion, zwierząt gospodarskich żywych i bitych, mięsa, wszelkich przetworów mięsnych, słoniny, smalcu, drobiu żywego i bitego, dziczyzny, cukru, jaj, masła i sera, melasy i wysłodków buraczanych, przetworów ziemniaczanych, cementu wszelkiego.

2) Polska Konwencja Węglowa w Katowicach; 3) Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych w Katowicach; 4) Polski Związek Przemysłowców Metalowych w Warszawie; 5) Unia Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego w Katowicach; 6) Polski Eksport Naftowy we Lwowie; 7) Związek Przemysłu Chemicznego R. P. w Warszawie; 8) Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej w Polsce w Łodzi, 9) Syndykat Eksportu Odzieży w Łodzi; 10) Związek Papierni Polskich w Warszawie; 11) Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie; 12) Komitet Eksportowy Materiałów Tartych w Warszawie; 13) Komitet Eksportowy Papierówki w Warszawie; 14) Komitet Eksportowy Sliprów i Podkładów w Warszawie; 15) Komisja Parytetowa przy Zrzeszeniu Zw. Właścicieli Lasów w Warszawie; 16) Komitet Eksportowy Dykt w Warszawie; 17) Polsko - Gdański Przemysł Ryżowy w Krakowie; 18) Związek Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu; 19) Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie; 20) Polski Związek Eksporterów Drobiu w Warszawie; 21) Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie; 22) Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, 23) Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie; 24) Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu; 25) Związek Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu; 26) Ogólnopolskie Zrzeszenie Przemysłowców - Eksporterów Przetworów Ziemniaczanych w Poznaniu; 27) Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce, w Łodzi; 28) Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku; 29) Związek Polskich Fabryk Portland - Cementu w Warszawie; 30) Związek Przemysłowców w Białymstoku; 31) Związek Hut Szklanych w Polsce, w Warszawie; 32) Dyrekcja Państwowego Monopolu Solnego w Warszawie.

Komisja Obrotu Towarowego może według uznania, w wypadkach wyjątkowych przyznać Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu i jego delegaturom prawo doręczania zaświadczeń walutowych na artykuły, zasadniczo wyłączone z pod kompetencji P. I. R.

Zaświadczenie walutowe służy do jednorazowej odprawy celnej lub skarbowej. Przy odprawach towarów, których wartość nie przekracza 50 zł. nie wymaga się przedstawiania zaświadczeń walutowych.

Za wystawienie zaświadczenia walutowego Komisja Obrotu Towarowego pobierać będzie następujące opłaty: od transportów wagi do 15 tys. kg. wraz z bezpośrednim opakowaniem: a) węgla, koksu i brykietów oraz drewna opałowego — zł. 0,50; b) od wszelkich innych towarów przy wartości do 200 zł. włącznie — zł. 0,50, przy wartości wyższej — zł. 1,00; o ile transport, związany z jednym zaświadczeniem walutowym, przekracza wagę 15 tys. kg., wówczas od każdych następnych rozpoczętych 15 tys. kg. pobierana jest opłata według wyżej podanych norm.

Omawiane zarządzenie Min. Przem. i Handlu wchodzi w życie z dn. 1 lutego rb. Równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Min. Przem. i Handlu z dnia 15 maja r. ub. w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych w brzmieniu późniejszych zarządzeń z dn. 4 czerwca i 2 lipca r. ub.

Przygotowania do światowej konferencji gospodarczej w Waszyngtonie

Warszawa, 28. 1. (Sin). Rząd polski otrzymał szczegółowy program obrad międzynarodowej konferencji gospodarczej, zwołanej przez Roosevelta do Waszyngtonu. Konferencja ta stanowić ma pierwszą próbę światowego uzgodnienia podziału surowców dla złagodzenia skutków kryzysu gospodarczego. Konferencja rozpocznie się 2 kwietnia br. w Waszyngtonie i potrwa 2 tygodnie. Program konferencji przewiduje zbadanie sytuacji przemysłu włókienniczego i wszystkich jej gałęzi produkcji, które wywierają wpływ na poprawę warunków gospodarczych dotyczących tego przemysłu. W związku z tym powstanie też projekt skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Rząd polski zwołał specjalną komisję międzyministerialną pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej Jastrzębskiego. Komisja ta ma przygotować materiały dla delegacji polskiej w Waszyngtonie. Delegacja wyjedzie z Gdyni dnia 14 marca. W skład delegacji wejdą przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, opieki społecznej, dwóch reprezentantów pracodawców, jeden z robotniczego związku zawodowego oraz rzeczoznawcy.

Przemyt z Niemiec do Polski wzrasta

Przemyt z Niemiec na odcinku śląskim w r. 1936, według danych Śląskiej Straży Granicznej, zwiększył się pod względem wartościowym w stosunku do r. 1935, bowiem w roku ubiegłym przemycano w przeważnej części artykuły droższe.

Miarą wysiłków straży Granicznej jest ogólna cyfra ujawnionego w r. 1936 przemytu, wyrażającego się w kwocie 1.144.315 zł., z czego 887.661 zł. przypada na przemyt przetrzymany u przyłapanych przemytników, a 256.694 zł. na przemyt udowodniony.

W okresie sprawozdawczym ujawniono ponadto niestemplowanych rachunków na kwotę 692.513 zł., zaś ukrócone należności celne wynosiły: z przemytu przetrzymanego 1.067.44 zł., a z udowodnionego na podstawie dokumentów 243.838 zł.

W ciągu 1936 r. przetrzymano z przemytem 12.211 osób, zaś za nielegalne przekroczenie granicy (bez towaru) 2.501 osób; za inne przestępstwa zatrzymano 243 osoby.

Ciekawa jest statystyka przemycanego i skonfiskowanego towaru. Na pierwszym miejscu kroczą artykuły zaszeregowane wprawdzie do spożywczych, ale nie będące artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby: więc najrozmaitsze konserwy rybne, owocowe, sardynki, przyprawa „Maggi“ i inne artykuły delikatesowe o łącznej wadze przeszło 40 tys. kg. wartości ponad 285 tys. zł.

Dalej idą wszelkiego rodzaju owoce południowe i cytryny o wadze przeszło 111 tys. kg. wartości 173 tys. zł., następnie przetwory chemiczne (kosmetyki, pudry, kremy itp.) o wartości 37 tys. zł., zapalniczki 16.740 szt. za przeszło 29 tys. zł., tytoń za 23 tys. zł., sacharyny 371 kg. za 18 tys. zł., wyroby tekstylne za 18 tys. zł., 2 samochody za 13 tys. zł., wyroby jedwabne za 12 tys. zł., kamienie zapalowe za 11 tys. zł., eter za przeszło 10 tys. zł., artykuły gumowe za 10 tys. zł., karty do gry za około 9 tys. zł., biżuteria prawdziwa i sztuczna za 3 tys. zł., spirytus skażony za 2 tys. zł. i t. d.

Omawiany przemyt pochodzi prawie w całości z Niemiec, a tylko w bardzo drobnej części z Czechosłowacji.

Kiedy bezrobotny pracownik nie otrzymuje zasiłku?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawo do zasiłku na wypadek braku pracy nie przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, o ile:

1) usamodzielni się gospodarczo (np. otworzył własne przedsiębiorstwo, sklep itp., lub rozpoczął wykonywać prywatną praktykę, jeśli chodzi o wolne zawody);

2) opuścił zajęcie w związku z zawarciem małżeństwa, o ile chodzi o osobę płci żeńskiej;

3) żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z pracodawcą i pozostaje do niego w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii zstępnej lub w stosunku pasierbów, z wyjątkiem wypadku likwidacji zakładu pracy;

4) utracił zajęcie z własnej winy;

5) w ostatnio utraconym zajęciu nie utrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w gotówce ani w naturze;

6) wyjechał za granicę bez uzyskania zgody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wyjazd.

Roszczenie o świadczenia na wypadek braku pracy przedawnia się z upływem 6-ciu miesięcy od dnia powstania prawa do tych świadczeń.

—□—

— IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W KRAKOWIE podaje do wiadomości, iż zainteresowani przeglądać mogą w biurze komunikacyjnym Izby rozkład jazdy statków w polsko - szwedzkiej kolejowo - morskiej komunikacji, obowiązujący na linii Gdynia — Gdańsk — Norrköping — Sztokholm.

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 03 m
29	Zachód słońca 16 g 12 m
PIĄTEK	Szebat 17 5697

Trochę cieplej i śnieg

Dzień wczorajszy przyniósł nareszcie tak bardzo upragnioną zwyżkę temperatury. Termometr w godzinach południowych wskazywał około 6 stopni, wieczorem temperatura nieco spadła, nie dochodząc jednak tak nisko, jak ostatnio.

W nocy z środy na czwartek począł padać drobny śnieg, który wczoraj rano przemienił się w silny opad. Śnieg padał do godz. 11-tej przedpoł., poczem nastąpiło nieznaczne wypogodzenie się.

Ostatnie mrozy spowodowały w wielu wypadkach zamarzanie rur wodociągowych. W czasie odgrzewania zamarzniętych rur zanotowano w Krakowie dwa wypadki pożarów, ktore nie spowodowały jednak większych szkód.

Wizytacje Kuratora Okręgu Szkolnego

Kurator Okręgu Szkolnego p. J. Stypiński w towarzystwie wizytatorów dokonał onegdaj wizytacji szkół w Tarnowie, Sandomierzu i Mokoszynie. W czasie pobytu w Tarnowie kurator p. J. Stypiński zwiedził gimnazja, szkoły powszechne, szkołę ogrodniczą i szkołę dokształcającą, interesując się pomieszczeniem, pomocami naukowymi i opieką nad młodzieżą.

Kurator Stypiński odwiedził również szkołę zawodową w Zawichoście, prowadzącą cztery działy: ślusarski, stolarski, krawiecki i szewski. W drodze powrotnej p. Kurator zwizytował szkołę rolniczą w Wojniczu.

Uruchomienie agencji Kraków 3.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów uruchamia się z dniem 1 lutego agencję pocztowo-telekomunikacyjną 1 stopnia w Krakowie przy ul. Garbarskiej 12, powiat i Województwo Kraków, pod nazwą „Kraków 3". Godziny urzędowe według kategorii „L". Agencja Kraków 3 czynna będzie wyłącznie w dziale nadawczym.

Szkolenie pilotów turystycznych w Krakowie

Aeroklub Krakowski uruchamia w najbliższym czasie teoretyczny kurs pilotażu, po ukończeniu którego absolwenci będą mogli wyszkolić się w lataniu praktycznie: kandydaci w wieku przedpoborowym bezpłatnie, inni zaś w wieku do lat 40, za odpowiednią opłatą jako piloci turystyczni.

Zgłoszenia kandydatów na pilotów turystycznych będą przyjmowane przez Aeroklub Krakowski do 4 lutego codz. od godz. 10—12 w lokalu A. K. ulica Basztowa 10. Program wyszkolenia i warunki na miejscu.

Pościg za włamywaczem

Wczoraj nad ranem dokonano włamania do składu sukna firmy S. Tugendhaft przy ul. Grodzkiej 40. Czterej włamywacze rozbili szybę nad wejściem i tą drogą dostali się do wnętrza, skąd skradli większą ilość sukna wartości 4.000 zł.

Po wyjściu ze sklepu włamywacze zostali spostrzeżeni przez policję, która wszczęła za nimi pościg. Uciekający porzucili 24 sztuk sukna. Jeden ze sprawców 28-letni Gustaw Kokoszka, zamieszkały przy ul. Skawińskiej został aresztowany.

—<>—

—<>—

— **MALARSKIE SZALEŃSTWO KARNAWAŁOWE** „Tańczący Kulig Zwornika" 1 lutego 1937 w Domu Plastyków, Łobzowska 8.

Kontyngent uboju rytualnego na luty ustalony został w Krakowie

Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie ustaliły już kontyngent uboju rytualnego na miesiąc luty w Krakowie. — Ustalone zostało, że **w miesiącu tym kontyngent wynosić będzie 210.000 klg.** Poszczególni rzeźnicy otrzymają kontyngenty w wysokościach 2500 — 5500 klg. miesięcznie.

Sytuacja na rynku mięsnym w Krakowie **nie uległa ostatnio żadnym zmianom.** Sprzedaż mięsa z uboju rytualnego odbywa się w jatkach koncesjonowanych. Zapowiedziane przez zarząd miejski uruchomienie trzech „tanich jatek" nie nastąpiło dotychczas. Zaznaczyć należy, że kontyngent mięsa przeznaczo nego na luty odpowiada kontyngentowi styczniowemu.

Doskonałe warunki narciarskie

Liga Popierania Turystyki ogłasza następujący komunikat narciarski i śniegowy T.K.N. i P.I.M.:

Mieszanie się mas powietrza polarno-morskiego z masami powietrza polarno - kontynentalnego powoduje nowe opady śnieżne, które stwarzają dobre warunki śnieżne nie tylko w górach ale i na pogórzu.

Bardzo dobre warunki śnieżne są już obecnie od 300 m wzwyż. W najbliższych dniach należy się spodziewać dalszych obfitych opadów śnieżnych przy stosunkowo niskich temperaturach, które stworzą doskonałe warunki śnieżne w całych Karpatach.

Karpaty zachodnie: temperatura od —5 do —10 st. **Beskidy śląskie:** Wisła 45, Istebna 65, Bielsko 6, Bystra 12, Klimczok 50, Stożek 75, Barania Góra 75, Szczyrk 25, Ustroń 15 cm. Puch świeży. — Warunki w górach dobre. **Beskid Mały:** Andrychów 15, Wadowice 10, Kalwaria 8, Kocierz 30 cm. **Grupa Wielkiej Raczy:** Milówka 35, Węgierska Górka 30, Raycza 35, Zwardoń 90, Wielka Racza 130, Jeleśnia 30, Pilsko 130, Hucisko 25, Sucha 25, Maków 8 Osielec 12, Zawoja 27, Babia Góra P.T.T. 130, Babia Góra szczyt 95. — Puch świeży. Warunki dla wycieczek narciarskich dobre. **Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny:** warunki dobre, puch świeży **Podhale i Tatry:** Nowy Targ 20, Poronin 25, Bukowina 65, Zakopane 48, Regle 65, Antołówka 50, Kuźnice 80, Myślenickie Turnie 100, Kasprowy Wierch 260, Chochołowska 63, Pyszna 180, Kalatówki 62, Łysa Polana 75, Morskie Oko 118, Hala Gąsienicowa 105, Dolina 5 Stawów 168. Puch świeży 3—10 cm. Warunki dobre. — **Beskid Sądecki i Beskid Niski:** Żegiestów 22, Muszyna 30, Krynica 30, Jaworzyna krynicka 75.

Przewidywany przebieg pogody na najbliższy okres w Karpatach: W najbliższych dniach utrzy ma się pogoda obecna: pochmurno przy niezbyt niskich temperaturach, opady śnieżne i nieznaczne przejaśnienia.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 1. Akcje: Bank Polski 108.50. Tendencja utrzymana.

Papiery proc. 8% prem. poż. inwest. I em. 64.65 II em. 65.65 konwersyjna 53.50 dolarowa (dolarówka) 46.75 stabilizacyjna 447. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.05 Holandia 289.45 Londyn 25.90 N. Jork czek 5.28 1/4 Nowy Jork tel. 5.28 1/2 Oslo 130.15 Paryż 24.68 Praga 18.46 Sztokholm 133.55 Szwajcaria 121. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Warszawa, 28. 1. Kursy orientacyjne: Dillonowska 64, Warszawska 55 konsolidacyjna 51.13—51.63 konsolidacyjna drobne 49.38—49.63 Śląska 55.50. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 28. 1. Ceny transakcyjne żyto 15 ton 22.10 owies 15 ton 19.45 30 ton 19.65 Ceny orientacyjne żyto 21.50—21.75 pszenica 25.75—26 Mąki żytnie i pszenne wszystkie gat. obie kolumny plus 25 gr. otręby żytnie, pszenne i jęczmienne plus 25 gr. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stalsze.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 1. Dewizy: Paryż 20.68 1/4 Londyn 21.43 1/2 Nowy Jork 4.37 1/2 Bruksela 73.72 1/2 Mediolan 23.02 1/2 Amsterdam 239.57 1/2 Berlin 175 Sztokholm 110.52 1/2 Oslo 107.72 1/2 Kopenhaga 95.75 Praga 15.28. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 83.50 w Paryżu Fr. fr. 1660 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 60.50 Stabilizacyjna 77.50 Dolarowa 60.50 Śląska 52.75. Tendencja utrzymana

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

JAN STRAUSS W STARYM TEATRZE.

Wielką sensacją obecnego sezonu koncertowego będzie występ znakomitego kapelmistrza i kompozytora **Jana Straussa w sobotę 30 b. m. w Starym Teatrze.** Świetny dyrygent, którego imię w całym wiecie jest nader popularne, stanie przy pulpicie kapelmistrzowskim z Filharmonią Krakowską i zaprezentuje szereg pięknych walców oraz wyjątków z operetek Straussowskich, które zawsze dla słuchaczy pozostawiają miłe wrażenia.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, pełna humoru komedia węgierska St. Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp.: A. Matusiakówną i J. Karbowskim w rolach głównych. „Nieusprawiedliwiona godzina" powtórzona będzie w niedzielę popołudniu. Jutro po cenach najniższych oryginalna sztuka M. Jasnorzewskiej „Mrówki", w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego, dekoracyjnym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, „Ależ to nie na serio" komedia L. Pirandella, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

— **„TEATR MŁODYCH"** wystąpi w Krakowie jeszcze dwa dni a to w sobotę i w niedzielę i wystawi swoje dwie najlepsze sztuki, które wszędzie cieszą się rekordowym powodzeniem. W sobotę 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8.30 wiecz. Na obu przedstawieniach grana będzie komedia muzyczna J. Pregera „Syniche Płachte". Bilety w firmie Fischhab. Grodzka 46.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Świetna rewia p. t. „Czar piosenki" zdobyła sukces niebywały. Do pełnego powodzenia pryczynili się bezwarunkowo artyci: Tadeusz Faliszewski znakomity piosenkarz, Łopek-Boruński, G. Honarska i Wacław Jankowski.

— **PRAWDZIWĄ, NIEUSTANNIE ATRAKCYJNĄ SENSACJĄ** będzie dla Krakowa otwarcie nadscenki artystycznej „Przy 2-u fortepianach" w SALI SASKIEJ.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Romeo i Julia" (Norma Shearer).
APOLLO: „Szampański walc" (Gladys Swarthout, Fred Mac Murray)
ATLANTIC: „Toni z Wiednia" (Wiener Sängerknaben) i „New York — San Francisco" (Fred Mac Murray, Joan Bennet).
BAGATELA: „Bohaterowie Sybiru" (L. Wyrwicz, E Bodo) oraz rewia pt „Czar piosenki".
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".
STELLA: „Generał Sutter".
SZTUKA: „Oskarżona" (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Przerwana pieśń" (Al. Jolson, Sybil Jason).
WANDA: „Tajna brygada" (Vera Korenc, Jean Murat)

Francja broni się przed nową dewaluacją

Paryż, 28. 1. PAT. Z dniem 28 bm. Bank Francji podwyższył stopę dyskontową z 2 do 4 proc., stopę procentową od zaliczek 30-dniowych pod zastaw określonych papierów państwowych — z 2 do 4 proc., pod zastaw zaś innych papierów — z 3 i pół do 5 proc. Decyzja Banku Francji stanowi niespodziankę tylko, o ile chodzi o sam rozmiar podwyżki dyskonta, należało się jednak spodziewać tego posunięcia ze względu na sytuację finansową i walutową, którą z jednej strony charakteryzuje niewyjaśnione położenie gospodarki budżetowej i ewentualność wysokiego deficytu budżetowego, z drugiej zaś — trwające trudności w dostosowywaniu się życia gospodarczego do zmienionych warunków, stworzonych przez dewaluację franka, oraz przez wprowadzenie w życie ustaw socjalnych. Te czynniki spowodowały ponowny wzrost zaniepokojenia na rynku francuskim i wzmożenie się ucieczki od franka, zwłaszcza wobec pogłosek o przerwie rokowań brytyjsko-francuskich na temat kredytu angielskiego dla Francji.

W tych warunkach *Bank Francji pragnął dać dowód zdecydowanego zamiaru obrony waluty i przeciwdziałania nadmiernemu zaniepokojeniu i zastosował klasyczne posunięcie — podwyżkę stopy dyskontowej.*

* * *

Paryż, 28. 1. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Koła miarodajne dają do zrozumienia, że operacja skarbowa, przewidywana pomiędzy Paryżem a Londynem prawdopodobnie zostanie dokonana dzisiaj wieczorem. W Londynie nastąpiłoby jej parafowanie. Należy dopatrywać się związku pomiędzy tą operacją, a zwyżką stopy dyskontowej Banku Francji z 2 do 4 procent.

Zapowiedź, iż wkrótce na rynku angielskim będzie zawarta pożyczka francuska, pobudziła pewnych spekulantów do wystąpienia przeciwko frankowi. Bank Francji i rząd zamierzają złamać niezwłocznie ten manewr spekulacji międzynarodowej.

W kołach miarodajnych powołując się na wczorajsze oświadczenia min. Vincent Auriola, kategorycznie zaprzeczają pogłoskom rozpowszechnianym w Londynie i Paryżu, jakoby frank wkrótce miał osiągnąć dolną granicę, na jaką pozwala ustawa monetarna z 1 października 1936 r.

Rektor Antoniewicz — w gąszczu sprostowań

Warszawa, 28. 1. PAT. Rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje: Wobec komentarzy, którymi opatrzono sprostowanie nieściśle i dowolnie zredagowanego komunikatu o odpowiedzi rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego na interpelację delegacji Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, komunikuje, co następuje:

1) Komunikat delegacji nieprawdziwie odtworzył przebieg rozmowy z rektorem U. J. P.

2) komentarze, którymi opatrzono sprostowanie, nie odpowiadają intencjom rektora U. J. P. i jego oświadczeniom, złożonym delegacji,

3) sprostowanie niezgodnej z prawdą treści komunikatu nie przeciwstawia się stanowisku, zajętemu przez pana ministra W. R. i O. P. na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, jak starają się to przedstawić niektóre komentarze, pomieszczone w prasie.

* * *

Warszawa. 28. 1. (A) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że po naradzie dziekanów rektor wezwał bojówki endeckie do natychmiastowego przerwania blokady i opuszczenia terenu Uniwersytetu, gdyż w przeciwnym wypadku zamknie uczelnię. Wezwanie to poskutkowało i chuliganie rozeszli się w spokoju.

...walisz żelazem prosto w zęby...

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Wczoraj rozdawano na Uniwersytecie warszawskim ulotki, oznaczone mieczykiem Chrobrego pod nagłówkiem „pochwała brutalności". W ulotkach tych, których przedruk ogłosił „Dziennik Popularny", nie skonfiskowany, czytamy: „Nie bój się brutalności maminy synku. Mówi się, że to ohydne, wstrętne. Ważne jest przecież to, że nie wszystko jest piękne, co się nim wydaje. Postęp, nanka, demokracja — to pięknie brzmi, ale co się pod tym kryje? *Wstrętny żydowski duch.* A to wstrętne pałkarstwo, przed którym się tak wzdrygasz, to w rzeczywistości piękna walka o zwolnienie narodu z żydowskich więzów. Pomyśl tylko: spotkasz Żyda czy komunistę w ciasnym miejscu, walisz, walisz, walisz żelazem prosto w zęby. Tylko, że maminy synku nie cofaj się. Lepiej codziennie pozbawić zębów jednego Żyda lub komunistę, niż pozwolić na wybuch żydowsko - komunistycznego pożaru. — Więc wal, nie żałuj, a raczej żałuj, że było mało bo Żyd jest potężny, on na wyznaczonym miejscu nie usiądzie i dopiero brutalne bicie go uczy. — Więc bij, niech go nauczy czym prędzej nie tylko siadania na osobnych ławkach, lecz niech twe bicie zmusi Żyda do opuszczenia nie tylko uczelni, ale i całej Polski".

KRONIKA ŚLĄSKA

Węgiel górnośląski dla Francji

Katowice, 28. 1. (K). Na Śląsku bawi obecnie wycieczka wybitnych przedstawicieli hutnictwa francuskiego z prezesem wielkiego koncernu hutniczego p. Perrin na czele. Celem wizyty francuskich przemysłowców na Śląsku jest bliższe zapoznanie się z polskim przemysłem węglowym, a szczególnie z wartością śląskiego węgla dla wielkich hut żelaznych we Francji. Wycieczce tej patronuje rząd francuski, którego przedstawiciel ma przyjść lada dzień do Katowic.

W związku z tym dowiadujemy się, że wizyta francuskich przemysłowców hutniczych w Polsce jest ściśle związana z ostatnią mową premiera Bluma, jaką wygłosił w ubiegłym tygodniu w Lyonie, w którejto wyraźnie zaznaczył, że przed zaprzestaniem zbrojeń Niemcy nie mogą liczyć na żadną pomoc gospodarczą ze strony Francji. *Pierwsze skutki tej mowy objawiły się już w postaci wstrzymania wywozu rudy z Francji do Niemiec, którą eksportowano w zamian za węgiel niemiecki. Jak się dalej dowiadujemy, rozmowy dały pomyślne rezultaty i węgiel niemiecki ma być zupełnie zastąpiony przez polski. W ten sposób eksport węglowy do Francji ma się zwiększyć o całe 100 procent.*

Osaczeni kasiarze

Bielsko. 28. 1. (K) Ub. nocy dokonano włamania do biur fabryki likierów J. Jenknera w Kamienicy pow. bielski. W międzyczasie ktoś zaalarmował policję, która przybyła na aucie ciężarowym i silnym kordonem obstawiła budynek. Kasiarze, widząc, że są osaczeni, poczęli się ostrzeliwać z rewolwerów. Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden z kasiarzy Antoni Szostak z Krakowa został ciężko ranny. Drugi kasiarz Piotr Paździo również z Krakowa, poddał się.

5 i pół lat więzienia

Katowice. 28. 1. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał w dniu dzisiejszym Menasze Grünspan z Krakowa pod zarzutem działalności wywrotowej. W wyniku rozprawy sąd skazał Grünspana na 5 i pół roku więzienia.

Tragiczny wypadek kolejowy

Chorzów. 28. 1. (K) Wczoraj w godzinach południowych na dworcu w Chorzowie wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ strażnik kolejowy Ryszard Sobol. Z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn Sobol dostał się pod koła pociągu osobowego, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenia prowadzi się.

Los opozycji gdańskiej przypieczętowany

Warszawa, 28. 1. (Sin). Wiadomość o kompromisie gdańskim wywołała w Gdańsku zrozumiałe przygnębienie. Gdańskie koła polityczne nie kryją się z przeświadczeniem, że *Wolne Miasto zostało ostatecznie oddane w ręce hitlerowskiego senatu. Tym samym los opozycji można uważać za przypieczętowany.* Kierownikom partii hitlerowskiej w Gdańsku szczegóły kompromisu były już znane przed kilku dniami. Na ten temat przemawiał publicznie Förster na kongresie organizacji studentów hitlerowskich, który obradował w gmachu Politechniki gdańskiej. Z oświadczenia Förstera wynika, że gdańskie stronnictwa opozycyjne nie mogą więcej liczyć na przepisy gdańskiej konstytucji i na opiekę Ligi Narodów nad tą konstytucją.

Nie można nostryfikować dyplomów dentystycznych

Warszawa. 28. 1. (Sin.) W związku z otwarciem po dłuższej przerwie zapisów nostryfikacyjnych na wydział lekarski Uniwersytetu warszawskiego poczęły również napływać pytania do Akademii Stomatologicznej, czy będą dopuszczone zgłoszenia nostryfikantów studiujących stomatologię zagranicą. Ze źródeł miarodajnych informują, że zgodnie z uchwałą senatu Akademii Stomatologicznej, nostryfikacja dyplomów dentystycznych zamknięta została do dnia 15 sierpnia 1941.

KRONIKA ŁÓDZKA

Znowu mord na ulicach Łodzi

Łódź, 28. 1. (G). Wczoraj wieczorem na przechodzącego 22-letniego Szymona Chełminera napadło kilku nieznanych awanturników, którzy uderzyli go nożem w plecy. Dziś rano Chełminer zmarł w szpitalu. Jest to syn znanego działacza Agudy w Łodzi.

Lustracja jatek koszernych

Łódź, 28. 1. (G) W początkach przyszłego tygodnia starostwo grodzkie rozpocznie lustrację wszystkich jatek koszernych. Lustracja będzie miała na celu stwierdzenie, czy właściciele jatek przystosowali się do przepisów o uboju rytualnym oraz stwierdzenie stanu sanitarnego jatek.

Śnieg i grypa

Łódź, 28. 1. (G) Po szeregu dni mroźnych i bezśnieżnych, dziś po raz pierwszy spadł śnieg, a mróz nieco zelżał. W Łodzi szaleje epidemia grypy, na którą zapadło już około 50.000 osób.

Spłonęło 40 zagród

Łódź, 28. 1. (G) We wsi Czerwce powiat wieluński w zagrodzie Piekary wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie domy. Spłonęło 40 zagród. Straty są bardzo znaczne.

Strajk majstrów unieruchomił Widzewską Manufakturę

Łódź, 28. 1. (G) W Widzewskiej Manufakturze wybuchł przed dwoma dniami strajk majstrów fabrycznych w liczbie 200, którzy nie chcieli podpisać umowy zbiorowej. Dziś z rana, gdy robotnicy chcieli się dostać do fabryki, nie pozwolono im przystąpić do pracy, stwierdzając, że bez majstrów nie mogą oni pracować. Wskutek tego 2.500 robotników dziś nie pracowało. Zażądali oni odszkodowania. Jednocześnie dziś z inicjatywy starostwa grodzkiego odbyła się konferencja w sprawie likwidacji tej sprawy. Konferencja uchwaliła, że jutro odbędzie się posiedzenie z udziałem syndyka Oborowicza w celu ostatecznego uregulowania tej sprawy.

Konsekwentny endek

Łódź, 28. 1. (G) Przed sądem w Radomsku stanął działacz endecki Marian Nowak, oskarżony o działalność antypaństwową. Ponieważ nie miał on funduszów na adwokata, przydzielono mu adwokata z urzędu. Adwokatem tym był Żyd. Nowak zrzekł się jego obrony, oświadczając, że w wolnej Polsce Żyd nie będzie go bronił. Rozprawa została przerwana i sąd wyznaczył adwokata chrześcijanina.

Min. Roman o problemach przemysłu i handlu

Warszawa, 28. 1. Przemówienie swe w komisji budżetowej Sejmu zaczął p. minister Przemysłu i Handlu Roman od podkreślenia konieczności uprzemysłowienia Polski, jako najważniejszego zagadnienia gospodarczego kraju. Jeżeli to będziemy mieli na uwadze, to już z tego faktu wynika, że przyciągnięcie kapitałów obcych do rozwoju przemysłu jest rzeczą konieczną.

Z kwestią uprzemysłowienia wiąże się ściśle kwestia karteli. P. Minister stwierdza, że na zasadnicze zwalczanie istnienia w Polsce porozumień organizujących rynek miejsca nie ma. Kartele potrzebne są przede wszystkim tam, gdzie zdolność produkcyjna poważnie i bezspornie przekracza zdolność konsumcyjną społeczeństwa. Natomiast tam, gdzie zdolność konsumcyjna wyprzedzić może istniejące możliwości produkcyjne, każde hamowanie produkcji przez porozumienie kartelowe jest błędne. **Te przerosty rząd będzie zwalczał. Rząd będzie również walczył z wszelkimi objawami nieuzasadnionej zwyżki cen przemysłowych.**

Następnie p. minister omówił wyczerpująco zadania rzemiosła, stwierdzając, że w naszych warunkach rozwój przemysłu **bynajmniej nie powinien zagrażać rozwojowi rzemiosła oraz chałupnictwa, lecz przeciwnie mógłby przyczynić się do rozwoju podstaw jego bytu.**

Po omówieniu problemów elektryfikacji i gazyfikacji kraju przeszedł p. minister do omówienia zagadnienia handlu.

Powiedziałem uprzednio, że o podniesieniu gospodarczym kraju decyduje przede wszystkim rozwój rynku wewnętrznego. Rynek wewnętrzny należy **wśród rozpatrywanych dzisiaj problemów do zagadnień napewno najważniejszych.**

Handel w Polsce — wbrew powszechnemu mniemaniu — nie jest w stosunku do liczby ludności nadmiernie rozbudowany, skoro w Niemczech procent zatrudnionych w handlu wynosił 18 proc., w Stanach Zjednoczonych 21 proc., w Anglii 14 proc., a w Polsce handel i ubezpieczenia absorbują nie więcej jak 5 proc. ludności. Handel w Polsce reprezentuje w chwili obecnej blisko 450.000 przedsiębiorstw, przy czym jest rzeczą nader charakterystyczną, że przedsiębiorstwa handlowe są bardzo rozdrobnione. Przedsiębiorstw t. zw. handlowych 1-ej kategorii mamy w Polsce ok. 600, z czego blisko 2/3 przypada na przedsiębiorstwa bankowe, ubezpieczeniowe, restauracyjne i gospodnie (hotele), a wsród wspomnianych 450.000 przedsiębiorstw jest natomiast tylko niewiele ponad 200 przedsiębiorstw 1-ej kategorii istotnie handlowych.

Zbadaniem szczegółowym struktury handlu, jego bolączek, sposobami uzdrowienia aparatu wymiany i t. p., zajął się w r. ub. samorząd gospodarczy. W wyniku Narady Gospodarczej wszystkie trzy samorządy gospodarcze utworzyły Komisję Handlu Wewnętrznego, która poza działalnością opiniodawczą podjęła badania nad strukturą wymiany najważniejszych artykułów. Jest rzeczą wskazaną dopomożenie tym pracom i ewentualnie znalezienie dla nich odpowiednich form organizacyjnych.

Naszemu aparatowi handlu wewnętrznego (a mam na myśli przede wszystkim odcinek kupiecki) brak niejednokrotnie racjonalnej metody i organizacji pracy oraz niekiedy głębszego zrozumienia swej właściwej roli. Oba te problemy są wyjątkowo trudne, zwłaszcza ten drugi, — nie można ich rozwiązać w drodze dekretu, muszą one ukształtować się ewolucyjnie. Specjalna rola przypada w tym względzie samorządowi przemysłowo-handlowemu oraz zrzeszeniom kupieckim, które docierając do najmniejszego kupca, mogą wywierać nań dodatni wpływ wychowawczy.

Kupiectwo w Polsce zorganizowane jest w stowarzyszenia (zrzeszenia) i ich związki. Ogólna ilość zrzeszonych kupców nie przekracza 25 proc. ogółu handlujących, przy czym większość kupców drobnych, zwłaszcza IV kat. pozostaje poza organizacją. Ma to niewątpliwie ujemny wpływ na realizację zdrowej polityki gospodarczej handlu, bo jego słabość organizacyjna utrudnia np. zwalczanie objawów nieuczciwej konkurencji metodami wychowawczymi (poza sądowymi), propagandę poziomu zawodowego kupców i t. p. Słabą jest ilość stowarzyszeń, ale i jakość ich pracy nie zawsze stoi na wysokości zadania. Zbyt wiele przywiązują one, moim zdaniem, wagi do strony reprezentacyjnej, zbyt mało interesują się kupiectwem drob nym i mniejszymi miastami. Przyznaję, że rozszerzenie działalności zrzeszeń na małe miasta i na drobne kupiectwo jest zadaniem nie łatwym, zadanie to jednak musi być podjęte i zrealizowane.

Z kolei muszę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na fakt, iż jedno z poważniejszych bolączek naszej wymiany jest brak, niedostatek lub prymitywność urządzeń, służących potrzebom obrotu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie chłodni, elewatorów, przechowalni (owoców, jarzyn i tp.), magazynów, ramp wyładunkowych i t. d. Nasze zacofanie w dziedzinie urządzeń, służących wymianie jest niemal bezprzykładne. Nie potrzebuję dodawać, że brak czy niedostatek tych urządzeń sprzyja prymitywizacji handlu w Polsce, ułatwia rozwijanie zorganizowanego rynku na setki drobnych tranzakcyj, pomaga stosowaniu do konsumenta, a zwłaszcza wobec producenta zmowy („ringeu") i pozwala na unikanie sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych, kontroli sanitarnej i t. p.

Obok urządzeń technicznych, służących obrotowi wymienić muszę specjalne instytucje, jak giełdy, aukcje, targi i wystawy, których zadaniem jest bądź skoncentrować i ujawnić podaż, popyt i ceny rynkowe, bądź podciągnąć producenta lub kupca do szlachetnego współzawodnictwa.

Kapitalnym zagadnieniem dla handlu jest kredyt. Słabość kapitałowa poszczególnych ogniw handlu jest jedną z podstawowych przyczyn podrażających obroty w handlu. Zaopatrzenie handlu w kredyty zawsze zwankowało w Polsce. Handel nie posiadał dostatecznego kontaktu z rynkiem pieniężnym. Rok 1936 przyniósł drobną poprawę i na tym odcinku. P. K. O. udzieliło kupiectwu polskiemu kredytu redyskontowego w wysokości 1.000000 zł.

W pracach nad usprawieniem wymiany wewnętrznej specjalnej uwagi wymaga obrót zwierzętami rzeźnymi i produktami ich uboju, mający zasadnicze znaczenie dla całokształtu rynku wewnętrznego. Ponieważ posiada on wiele wad strukturalnych wymaga więc gruntownej przebudowy i opieki.

Zdając sobie sprawę, że wadliwa organizacja obrotu wymienionymi artykułami może uderzyć w tę lub inną grupę ludności silniej niż w resztę ludności, należy pamiętać jednocześnie, że struktu ralnie wadliwa gałąź wymiany uderza przede wszystkim w całość organizmu gospodarczego i pod tym kątem widzenia przebudowa tej gałęzi, musi nastąpić oczywiście z uwzględnieniem interesów grup a wymianą zainteresowanych (rolnictwa, spożywców miejskich i handlu). Pod tym właśnie kątem widzenia został opracowany parę lat temu program uzdrowienia tej gałęzi wymiany i jest obecnie realizowany. W realizacji tego programu w r. 1936 został wydany szereg rozporządzeń wykonawczych.

Z innych ważniejszych zagadnień, dotyczących obrotu wewnętrznego, chciałbym wymienić zagadnienie zwalczania objawów nieuczciwej konkurencji. Z inicjatywy sfer kupieckich, popartych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyszedł projekt nowelizacji przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dającej się handlowi mocno we znaki. Projekt ten jest obecnie przedmiotem gruntownych studiów samorządu gospodarczego.

ETATYZM.

Jest niemal tradycją, że każdy Minister Przemysłu i Handlu zajmuje się w przemówieniach swo ich problemem etatyzmu i pragnę dostosować się do tej tradycji. Czynię to tym chętniej, że na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu pracuje tzw. „Komisja Antyetatystyczna", która bada w szczegółach całą przedsiębiorczość państwową i do kwietnia zakończyć ma swoje prace. Do wniosków tej Komisji ustosunkuje się rząd jaknajbardziej pozytywnie i objektywnie, rzucając na bok wszelkie nastawienia doktrynerskie. Im bardziej generalne będą wnioski tej Komisji, im bardziej liczyć się one będą z interesem ogólno-państwowym i ogólno-narodowym, tym pewniej i prędzej a zarazem szerzej będą realizowane. Na doktryny etatyzmu, względnie antyetatyzmu w Polsce miejsca nie ma. Sytuacja nasza wymaga, aby wy posażenie gospodarcze Państwa dokonane zostało należycie szybko i należycie kompletnie i nie ulega wątpliwości, że jest tu miejsce i dla mądrej inicjatywy państwowej i dla mądrej inicjatywy prywatnej. Pominąwszy względy natury wojskowej, które nieraz wymagają przedsiębiorczości państwowej, skłonny jestem przyjąć tezę, że inicjatywie prywatnej należy się pierwszeństwo, zwłaszcza o ile rolę czynnika prywatnego nie ma odgrywać prywatny twór monopoloidalny tak, jak to się czasem niestety w praktyce dzieje. — Słuszną jest niewątpliwie teza, że zaangażowanie się bezpośrednio Państwa w jakiejkolwiek dziedzinie produkcji wypłasza z tej dziedziny kapitały prywatne i pod tym względem uprzemysłowienie kraju kapitałami publicznymi może nader często przyczynić się do zmniejszenia sumy kapitałów inwestowanych w przemyśle. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju skutki przedsiębiorczości państwowej są wysoce szkodliwe i dlatego główną rolę dla przedsiębiorstw państwowych wi dzę tam, gdzie inicjatywa prywatna wogóle jest niemożliwa lub niewskazana. Dlatego też zgadzam się z wszystkimi tymi, którzy domagają się, aby rozrost przedsiębiorczości państwowej jaknajbardziej kontrolować pod kątem widzenia istotnej jej celowości i racjonalności z punktu widzenia szeroko pojętego uprzemysłowienia kraju.

Procesy O.N.R.-owców w Warszawie

Warszawa, 28 1. (Sin). W lutym znajdzie się na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego szereg procesów rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo-Radykalnego. 10 lutego rozpatrzone mają być skargi odwoławcze prokuratora i obrony w wielkim procesie polityczmym Zygmunta Jarmagi i 12 towarzyszy. Sąd pierwszej instancji skazał działaczy ONR na kary do 3 lat więzienia za udział w potajemnym zjeździe w Kątach i zamach na drukarza Brzezińskiego. 18 lutego Sąd Apelacyjny zajmie się sprawą 2 robotników: Filipa i Boruty, który omal że spowodowali katastrofę kolejki dojazdowej przez podłożenie słupów telegraficznych obok stacji Radość. Obaj otrzymali kary po roku więzienia, przy czym sąd dopatrzył się w próbie zamachu związku z akcją polityczną. Na wniosek obrony dopuszczeni będą na rozprawę apelacyjną biegli w dziedzinie kolejnictwa.

Port rybacki na Helu z marza

Hel, 28. 1 PAT. Na otwartym Bałtyku, który u brzegów polskich wykazuje bardzo niski poziom wód, pojawiła się kra oraz zwały lodu. Kra pochodzi z brzegów, oderwana od lodu, który tworzy nad otwartym morzem lodowisko na 150 — 200 metrów w głąb morza.

Hel, 28. 1. PAT. Z powodu gwałtownego zamarznięcia portu rybackiego na Helu, część kutrów nie zdołała wydostać się z kry lodowej i w niej zamarzła. Kutrom grozi zgniecenie przez lód. zachodzi więc potrzeba sprowadzenia łamacza lodu. Druga część kutrów zabezpieczona została w tej części portu, gdzie woda jeszcze całkowicie nie zamarzła.

Kłopoty Litwy w Kłajpedzie

Ryga. 28. 1. PAT. Z Kłajpedy donoszą, że do nowowybranego prezydium i biura sejmiku kłajpedzkiego, frakcja litewska mimo energicznego forsowania swych kandydatów nie mogła wprowadzić ani jednego Litwina.

Ryga. 28. 1. PAT. Z Kowna donoszą, że wkrótce rozpocznie się wielki proces przeciwko 15 Kłajpedzianom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa i prowadzenie kampanii przeciwko rządowi litewskiemu w kraju kłajpedzkim celem oderwania go od Litwy. Są to urzędnicy pocztowi, kolejowi, celni i policyjni. 10 oskarżonych odpowiada z więzienia, 5 zwolnionych za kaucją, a 10 osób zamieszanych w tych sprawach uciekło za granicę. Wezwano około 100 świadków oskarżenia.

Osobliwy strajk

Budapeszt, 28. 1. PAT. W szpitalach tutejszych rozpoczęli strajk t. zw. dawcy krwi. Przyczyną strajku jest żądanie podwyższenia wynagrodzenia za udzielanie krwi do trausfuzji. Szpitale szukają ochotników do udzielania krwi.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 28. 1. (M) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, rzepaku, mące oraz egzekutywne kupno nasienia lnu. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, kukurudza, rzepak, mąka i otręby podrożały. Tendencja zwyżkowa usposobienie silne.

Płacono: pszenica jednolita czerwona 26.75—27, zbiorowa 26—26.25, jednolita biała 26.50—26.75, żyto stand. I. 21.50—21.75 stand. II 21.25—21.50 jęczmień pastewny 21.75—22, jednolity 23.50—23.75, przemiałowy 22.75—23 owies stand. I nie zadeszczony 19.50—19.75, kukurudza krajowa 19—19.50, rzepak ozimy 53—54, mąka pszenna gat. I wyciągowa 42.75—43.25, IIa 37.25—37.75 IIc 36—36.50, IIIa 23.50—24 IIIb. 23—23.50. Mąka żytnia pastewna 19.50—20 mąka żytnia razowa do 95 proc. 25.50—25.75 pośledniia ponad 65% 20.50—21, otręby żytnie 13.75—14, pszenne grube 14.50—14.75 średnie 13.75—14. Inne kursy nie zmienione.

Antykonstytucyjne żądanie p. Prystorowej

Poseł Mincberg o braku opieki nad handlem

Warszawa. 28. 1. (Sin.) Po południu przemawiał w komisji budżetowej Sejmu poseł Wojciechowski który krytykuje zwyczaj delegowania do rad nadzorczych wyższych urzędników Ministerstwa. — Poseł Kozicki dowodzi, że prace instytutu geologicznego są u nas zbyt powolne. Z kolei zabiera głos poseł Mincberg, oświadczając co następuje:

Są pewne dziedziny życia w naszym państwie, które nie doznają opieki. Taką dziedziną jest handel. Dziś słyszeliśmy, że handel w Polsce zatrudnia tylko 5 procent. Oświadczenie to już wystarcza, ażeby odeprzeć wszystkie twierdzenia, jakoby u nas istniał przerost handlu i nadmierne pośrednictwo. Obroty w ostatnich miesiącach poważnie spadły. Ministerstwo powinno się opiekować wszystkimi dzidzinami handlu, a więc także handlem domokrążnym. Czy prawdą jest, że zrąd popiera wielki przemysł włókienniczy w celu utworzenia różnych placówek dla sprzedaży detalicznej? Kupiectwo żydowskie mogłoby odegrać poważną rolę w handlu wywozowym i przyczynić się do wzmożonej ekspansji gospodarczej. Wywóz masła w 90 procentach przypada na spółdzielnie, a do reszty wywozu nie mają dostępu ci, którzy byli jego pionierami. Ostatnio cofnięto koncesje wszystkim biurom wywiadowczo - kredytowym i stworzono jakąś centralną wywiadownię.

Polemizując z p. Prystorową, poseł Mincberg oświadcza co następuje: Nie byłem obecny podczas dyskusji, gdy zabrała głos p. Prystorowa, ale uważam jej argumenty za zbyt daleko posunięte, bo puściła ona nawet w ruch argument o pieniądzach zagranicznych na paraliżowanie uboju. Doszło do tego, że oskarża się nas o nielojalność. — Tu mówca dalej polemizuje z p. Prystorową, za co zostaje przywołany do porządku, po czym kontynuuje: A teraz kilka słów co do stałego straszaka p. Prystorowej w sprawie zupełnego zakazu uboju rytualnego. Już w zeszłym roku podczas debaty rząd wyraźnie zaznaczył, że żądanie p. Prystorowej jest wręcz antykonstytucyjne i nieziszczalne. Niestety od roku zmuszano nas do patrzenia na poważne sprawy gospodarcze przez pryzmat pewnej rozkapryszonej damy, (w tym miejscu przewodniczący przywołuje posła Mincberga do porządku z zapisaniem do protokołu), a nie przez pryzmat interesów gospodarczych kraju. Z kolei poseł Mincberg omawia bojkot handlu żydowskiego, wskazując na „ABC“, które się cieszy że w pewnych miasteczkach handel znikł zupełnie. To doprowadzi tylko do klęski, a myśmy przed tą klęską ostrzegali.

Do czego doprowadza „lex Prystorowa“

Warszawa. 28. 1. (A) Ogłoszona dziś statystyka uboju mechanicznego w rzeźni warszawskiej jest najwymowniejszym dowodem fiaska „legis Prystorowa“. W pierwszym tygodniu stycznia ubito w rzeźni stołecznej mechanicznie 1100 wołów, w drugim tygodniu 800, w trzecim 750, w bieżącym już tylko 550 wołów. W tej samej proporcji spadł tak że ubój cieląt. Wobec tego, że zarząd miasta czerpie z uboju znaczne dochody, bo 35 zł od wołu i 7 zł od cielęcia, straty poniesione w pierwszym miesiącu po wprowadzeniu ustawy ubojowej, wynoszą ponad 3000 zł.

Rabin Pozner złożył dziś w komisariacie rządu sprawozdanie z przebiegu trybowania zadnich części mięsa. Celem poparcia akcji kooperatywy jatek, w których trybuje się mięso, komisariat rządu ustalił cenę mięsa koszernego w całej Warszawie na 1.50 zł za 1 kg. Jedynie kooperatywa jatkarzy ma prawo pobierać 2 zł za 1 kg. Tendencja tego zarządzenia jest więc wyraźna.

Pawilon palestyński w Paryżu

Paryż. 28. 1. (ŻAT) Na terenach Wystawy Międzynarodowej w Paryżu odbyło się pod przewodnictwem barona Edmunda Rotszylda uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pawilonu palestyńskiego. Prócz przedstawicieli komitetu w uroczystościach brali udział przedstawiciele rządu francuskiego i angielskiego. Nad trybuną powiewały chorągiew francuska, angielska i biało-niebieska.

Dalsza dewaluacja korony czeskiej!

Praga. 28. 1. PAT. Według doniesień szeregu dzienników, nie jest wykluczona możliwość ponownej dewaluacji korony czeskiej o dalszych 10 proc.

O ciągłość władzy królewskiej w W. Brytanii

Londyn, 28. 1. PAT. „Evening Standart“ informuje o szczegółach projektu ustawy, jaki ma być złożony dziś przez premiera w odpowiedzi na mowę królewską. Projekt przewiduje: 1) w wypadku objęcia tronu przez panującego nieletniego, regencję objąć ma królowa do czasu pełnoletności monarchy, 2) zakaz zawierania małżeństwa przez nieletniego monarchę bez zgody regencji i aprobaty parlamentu, 3) w wypadku nieobecności monarchy, wchodzić ma w życie na zarządzenie ministra sprawiedliwości akt z roku 1937. Akt ten przewiduje, że w wypadku, gdy następca tronu w chwili śmierci panującego znajduje się poza granicami kraju, wówczas powstać ma rada stanu która obejmie funkcje korony aż do powrotu następcy tronu.

Osobami, na które król może przelać swoje uprawnienia, są małżonka ewentualnie mąż, o ile panująca jest królowa i cztery osoby, zajmujące kolejne miejsca w prawach następstwa tronu.

Zgodnie z projektem, dopóki księżniczka Elżbieta jest niepełnoletnia, książę Gloucester byłby ewentualnym regentem, zaś funkcje króla mogłyby być powierzone przez obecnego monarchę królowej Elżbiecie, książętom Gloucester i Kent, księżnej Mary i ks. Connaught, którzy stanowiliby radę stanu.

* * *

Wiedeń, 28. 1. PAT. Prasa podaje, że w dniach 27 i 28 lutego do zamku w Enzesfeld ma przybyć siostra księcia Windsoru księżna Mary hrabina Harewood. Według tychże wiadomości parlament angielski miał uznać zamierzoną podróż księcia Kentu do Enzesfeld za niepożądaną, nie mógł jednak sprzeciwić się zamierzonemu wyjazdowi księżny Mary.

Pani Nawaszin dementuje

Paryż, 28. 1. PAT. Dochodzenia w sprawie morderstwa ekonomisty rosyjskiego Nawasszina, dotychczas nie dały żadnych nowych uchwytnych wyników. Po wczorajszym sensacyjnym wywiadzie, udzielonym przez wdowę po zamordowanym ukazały się dziś sprostowania, pochodzące od pani Nawaszin i jej adwokata, stwierdzające, że nie miała ona bynajmniej na myśli żadnych organizacyj wolnomularskich, czy innych, lecz pewne tajemnicze siły, istniejące na terytorium ZSRR. Władze policyjne czynią obecnie wysiłki celem odnalezienia młodego człowieka, który na kilka tygodni przed śmiercią odwiedzał zamordowanego, jak również, aby stwierdzić, czy nie jest on czasem identyczny z zabójcą, którego rysopis mniej więcej ustalono.

Tragiczny wypadek w ambasadzie tureckiej w Wiedniu

Wiedeń. 28. 1. PAT. Córka ambasadora tureckiego w Teheranie Jale Acayen wypadła z okna czwartego piętra gmachu poselstwa tureckiego w Wiedniu, zabijając się na miejscu.

Zmarł śmiercią naturalną

Nowy Jork, 28. 1. PAT. Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że baryton Sterzini, raniony przypadkiem sztyletem przez śpiewaka Tibbeta podczas próby w Metropolitan Operze, zmarł śmiercią naturalną. Tibbetta uwolniono od wszelkiej odpowiedzialności

Nowe fata morgana dla Żydów: emigracja do Australii

Londyn, 28. 1. ŻAT. W czasie drugiego czytania projektu ustawy w sprawie kolonizacji imperialnej w Izbie Gmin, poseł labourzysta sir Robert Young poruszył sprawę możliwości emigracji żydowskiej do Australii. Mowca dowodził, że kolonizacja palestyńska ma do zwalczania coraz większe trudności i że należałoby powitać, gdyby dało się Żydom możność skierowania części ich energii i środków do kraju tak rzadko zaludnionego, jak Australia. Jest wielu uchodźców z Niemiec, Rosji i innych krajów, pozostających pod rządami dyktatorskimi — oświadczył Young — mogą oni znaleźć dość miejsca i możliwości pracy na terytorium Imperium Brytyjskiego, na którymby mieli zapewnioną wolność i bezpieczeństwo i gdzieby im nie odmówiono praw do ludzkiego życia. Dlaczegóżby korporacje zaangażowane w niesieniu pomocy uchodźcom nie miały otrzymać możności skierowania uchodźców do krajów brytyjskich? **Dlaczegóżby np. nie dać Żydom możliwości osiedlania się powiedzmy w Australii? Pragnę oświadczyć, dodał Young, że wszystkie moje sympatie są po stronie Żydów prześladowanych i gnębionych w różnych częściach świata przez autokratycznych i tyrańskich władców i że siła mojej sympatii dla Żydów ustępuje być może tylko pogardzie i odrazie do ich prześladowców i ciemiężców.** Wiemy, co się dzieje w Palestynie, niepokoje mogą się przecież w najbliższej przyszłości powtórzyć. Dlaczegóżby nie udzielić narodowi żydowskiemu możności wyzyskania znacznej części tych środków dla osadnictwa żydowskiego w Australii? Przekonany jestem, że czekać ich tam będzie szczęście i powodzenie, jak w innych częściach świata. Young sądzi, że ustawa kolonizacyjna ma pójść w kierunku zaludnienia wielkich leżących odłogiem obszarów Imperium Brytyjskiego i umożliwić, aby rozwój tych terenów był tak szybki, jak dawny rozwój Ameryki.

Inny poseł labourzysta Bellenger oświadczył, że to, czego Żydzi dokonali w Palestynie, zamieniając pustynne ugory w kraj kwitnący, powinno być główną wytyczną w zakresie rozwiązania problemu kolonizacyjnego w ramach imperialnych.

Z dyskusji nad projektem ustawy wynika, że w niedalekiej przyszłości powstanie pewna możność emigracyjna dla określonych zawodów do Ziemi Królowej (Queensland, Australia) oraz Australii Południowej.

Jak donosi „Manchester Guardian“ rozpatrywana obecnie **przez Izbę Gmin ustawa kolonizacyjna przeznaczona jest dla przyszłości, gdy dominia angielskie oświadczą: gotowi jesteśmy przyjąć świeżych emigrantów. Zdaniem pisma, sprawa ta nie jest jeszcze aktualna dla Kanady i Nowej Zelandii.**

Emigracja „selektywna“ do Afryki Południowej

Johannesburg, 28. 1. ŻAT. Parlament Unii Południowo-Afrykańskiej uchwalił w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy emigracyjnej, przewidujący ograniczenie emigracji do Afryki Południowej przez wprowadzenie tzw. zasady emigracji selektywnej. Spodziewają się, że po uchwaleniu w trzecim czytaniu ustawa wejdzie w życie z dniem 1 lutego br. Na zebraniu publicznym w Capetown minister sprawiedliwości Unii gen. Smuts oświadczył m. in.: **Będziemy musieli otworzyć nasze wrota, aby zasilić naszą białą ludność najlepszym elementem europejskim. Brak nam ludzi, abyśmy mogli odpowiednio wyzyskać bogaty nasz kraj. Właściwa polityka emigracyjna jest najważniejszą częścią składową przyszłego dobrobytu naszego kraju. Afryka południowa ma przed sobą olbrzymie możliwości i za 10 czy 15 lat kraj nasz zajmie miejsce w świecie, o jakim myśmy nawet nie myśleli.**

„Times Capetown“ podkreśla słuszność wywodów gen. Smutsa, zaznaczając, że **bez wzmożenia emigracji nie jest do pomyślenia szerszy rozwój tego kraju. Pismo dodaje, że uchwalona obecnie przez parlament ustawa emigracyjna ma na celu, by do Unii emigrować mogły tylko elementy najlepsze w Europie.**

Min. Moutet przestrzega...

Paryż. 28. 1. (ŻAT) Klub prasy zagranicznej w Paryżu wydał przyjęcie na cześć ministra kolonij Mouteta, który w odpowiedzi na powitania poruszył m. in. wysunięty przezeń projekt udostępnienia niektórych zamorskich kolonij francuskich dla emigracji żydowskiej. Minister Moutet podkreślił dobrą wolę **Francji w stosunku do wysiłków w kierunku osiedlania Żydów w koloniach francuskich,** przestrzegał jednak przed przesadnymi nadziejami i iluzjami.

Tragedia uchodźców żydowskich w Brazylii

Rio de Janeiro. 28. 1. (ŻAT) Policja aresztowała przeszło 80 uchodźców żydowskich z Niemiec, którzy przybyli do Brazylii za legalnymi wizami turystycznymi. Uchodźcy będą prawdopodobnie wysiedleni z kraju. Jak dotychczas, interwencja organizacyj żydowskich na rzecz aresztowanych, nie odniosła skutku.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Wolfram Szymon, Friedleina 1, tel. 127-88; Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37; Dr Pleszowski Ignacy, Starowiślna 17, tel. 188-00; Dr Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kaściuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY
Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

W sobotę 30 b. m. wygłoszą referaty o godz. 15 dr E. Schinagel n. t. „O znaczeniu i potrzebie sztuki plastycznej", o godz. 16 Izak Stern n. t. „Żydzi a przyroda" (z okazji Chamisza Asar B'szwat).

KONTROLA MIĘSA I WĘDLIN.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi Zarząd Miejski wydał zarządzenia, normujące obrót tymi artykułami.

Równocześnie Zarząd Miejski zwraca wagę, że mięso świeże wołowe, cielęce, wieprzowe i baranie, znajdujące się w handlu, winno posiadać pieczęcie tutejszej rzeźni miejskiej, względnie pięciokątne pieczęcie tutejszej kontroli sanitarnej, o ile pochodzi z prowincji. Wędliny zaś i inne wyroby wędliniarskie winny być zaopatrzone w plomby wytwórcy z jego adresem i numerem rejestru, a wędliny prowincjonalne t. zw. wiejskie prócz tego winne być zaopatrzone w plomby tutejszej kontroli sanitarnej.

NOWY LOKAL VI. KOMISARIATU P. P.

VI. Komisariat Policji„ mieszczący się dotychczas przy ul. Kopernika L. 32 przenosi się z dniem 30. stycznia br. na ul. Lubicz 21. Numera telefonow pozostają bez zmiany.

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU TOWAROWYM.

Na dworcu towarowym w Krakowie uległ tragicznemu wypadkowi 21-letni Stanisław Pasternak. Przy wyładowaniu węgla z wagonu Pasternak pośliznął się a spadające drzwi wagonu zmiażdżyły mu trzy palce u lewej ręki. Po opatrzeniu przez lekarza Pasternak przewieziony został do szpitala.

OFIARA WYPADKU SAMOCHODOWEGO.

Stanisław Krupa, szofer, prowadząc samochód osobowy najechał na ul. Zwierzynieckiej na Jana Cieślickiego (lat 42) robotnika, który doznał uszkodzenia jamy brzusznej. Krupa po najechaniu auto zatrzymał i przewiózł Cieślickiego na Pogotowie Ratunkowe, skąd przewieziony został do szpitala.

NIE KUPOWAĆ SKRADZIONYCH KRATEK

W ostatnich dniach zdarzyła się kradzież kilku kratek wodościekowych z nowourządzonych ulic na gruntach poaugustjańskich.

Zarząd miejski w Krakowie przestrzega składy starego żelaza i odlewnie żelaza przed kupowaniem tych kratek ulicznych, lub też łomu z tychże kratek.

—<>—

DZIŚ W KRAKOWIE: „Bnej Syjon" (Wielopole 24) 7.45 wiecz. referat mgr. Leona Salpetra nt.: „Geneza i rozwój ogólnego syjonizmu" — „Hitachdnt" (Krakowska 39) 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków, — Uniwersytet Ludowy przy „Tora w' Awoda" (Dietla 11) 7.30 wiecz. ref. prof. Szmulewicza n.t. „Problemy literatury i kultury hebrajskiej w dobie obecnej".

—<>—

— **PRZENIESIENIE BIURA ZARZĄDU OBWODU MIEJSKIEGO LOPP. W KRAKOWIE.** Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie przeniósł swoje biuro z ul. Zwierzynieckiej na ul. Szczepańską L. 9/II.

List do redakcji

W poczytnym piśmie WPanów z dnia 25 stycznia br. była podana wiadomość telefoniczna korespondenta WPanów pt. „Rewizjoniści zdemolowali lokal urzędu Palestyńskiego".

Niniejszym uprzejmie stwierdzamy że wszystkie wiadomości, podane we wspomnianej relacji, dotyczące naszego biura, są niezgodne z prawdą, gdyż 1) żadna delegacja rewizjonistów nie zwróciła się do Prezydium Wydziału, wobec czego nie jest prawdą, że Prezydium nie chciało się zapoznać z treścią rezolucyj zebrania; 2) nie jest też prawdą, że rewizjoniści wdarli się do lokalu naszego biura i zdemolowali go.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, uprzejmie prosimy o sprostowanie podanej wiadomości, w oczekiwaniu czego kreślimy się z poważaniem

Centr. Syjonistyczny Wydział Palestyński.
R. Szafar, dyrektor.

Sensacyjny zwrot w procesie o „wyszukiwanie" posad

Wczorajsza rozprawa przeciw oskarżonym o wyłudzanie pieniędzy pod pozorem wyszukiwania posad, obfitowała w szereg ciekawych momentów, a a w końcu przyniosła sensację, w postaci wyłączenia sprawy jednej z oskarżonych.

Przesłuchany jako świadek p. Ignacy Gintel, kierownik rzeźni miejskiej w Krakowie, przedstawił, w jaki sposób nawiązał kontakt z oskarżonymi, którzy zaproponowali mu wyszukanie posady zarządcy dóbr i lasów, za co zażądali wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł.

Dalszy świadek p. Włodzimierz Penderecki, urzędnik podatkowy, był również w kontakcie z oskarżonymi, którzy obiecywali świadkowi wyszukanie posady. Urządzenie wewnętrzne biura „Wywiad", jak również wygląd osk. Ehrlicha nie wzbudził w świadku dużego zaufania i dlatego wycofał się z pertraktacyj. Dopiero widok osk. Śmigielskiego, o którym wiedział, iż był swego czasu komendantem P. K. U., zmienił poglądy świadka na tę sprawę, co w konsekwencji kosztowało go pewną kwotę pieniędzy, wpłaconych za otrzymanie posady, której naturalnie nie dostał.

W toku przewodu sądowego obrona stawia dwa wnioski sensacyjnej treści. Obrona domaga się unieważnienia przysięgi świadka Harasymowicza, uważając, że rola jego w tej sprawie nie została jeszcze zupełnie wyświetlona.

W dalszym ciągu obrońca wnosi o wyłączenie z tego procesu sprawy osk. Immerglückowej, motywując swój wniosek tym, że osk. Immerglückowa pozostaje pod zarzutem współdziałania z osk. Dziekanowskim, którego sprawę wyłączono z tego procesu, z powodu jego choroby.

Sąd po naradzie postanawia oddalić wniosek o unieważnienie przysięgi świadka Harasymowicza. Sąd dopuszcza wniosek o wyłączenie sprawy osk. Immerglückowej, która w tym miejscu wstaje z ławy oskarżonych i opuszcza salę sądową. W związku z tym świadek p. Znamirowski, powołany właśnie na działalność Dziekanowskiego i Immerglückowej, nie został już przesłuchany.

Zamknięcie przewodu sądowego nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Ostatnie wieści z Londynu i Palestyny

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Wedle doniesień prasy arabskiej, Wysoki Komisarz wyjeżdża w piątek, 29 bm. do Londynu na pilne wezwanie Urzędu kolonialnego, aby uczestniczyć w naradach w sprawie palestyńskiej.

Londyn, 28. 1. ŻAT. Na zapytanie ŻAT-nej wyjaśniono w Urzędzie kolonialnym, że nie prawdą jest, jakoby Wysoki Komisarz Palestyny otrzymał wezwanie do Londynu. Prawdopodobnym jest natomiast jego przybycie do Londynu w związku z rozpoczęciem urlopu.

* * *

Londyn, 28. 1. ŻAT. Zapowiedziana na kwiecień br. sesja syjonistycznego A. C. prawdopodobnie nie odbędzie się w tym terminie. Odbycie sesji zależne jest od terminu ogłoszenia zaleceń Komisji Królewskiej, które ma nastąpić z początkiem maja.

Londyn, 28. 1. ŻAT. Nie jest wykluczone, że zapowiedziana podróż prez. Weizmanna do Ameryki nie dojdzie do skutku. W każdym razie prez. Weizmann, który obecnie baw w Paryżu, nie uda się wprost do Ameryki, lecz zatrzyma się w Londynie, gdzie zapadnie decyzja co do ew. podróży do Stanów Zjednoczonych w zależności od sytuacji politycznej.

Londyn, 28. 1. ŻAT. Komisja Krolewska zawiadomiła Egzekutywę rewizjonistów, że gotowa jest przesłuchać Żabotyńskiego w Londynie.

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Z arsenałów wojskowych w Haifie skradziono znaczne ilości materiałów wybuchowych. Pozostaje to w związku z akcją terrorystów arabskich.

Dziś ostrzeliwano kolonię Beth Alfa. Policja aresztowała kilku okolicznych Arabów.

Konferencja syjonistów austriackich

Wiedeń, 28. 1. (W) Jak już pokrótce donosiliśmy odbyła się w ub. niedzielę konferencja Ogólnych Syjonistów w Austrii. W konferencji wzięli udział liczni delegaci, a zagaił ją przewodniczący dr. Oskar Grünbaum, który wskazał na ścisłą współpracę syjonistów austriackich ze związkiem Ogólnych Syjonistów. Następnie dr. Grünbaum wygłosił obszerny referat o sytuacji w syjonizmie, omawiając najważniejsze zagadnienia ruchu syjonistycznego, po czym znany pisarz i historyk Józef Kastein wygłosił referat o Palestynie.

Po licznych powitaniach i sprawozdaniu z działalności organizacji syjonistycznej w Austrii zabrał głos dr. I. Schwarzbart, omawiając problemy 20-go Kongresu Syjonistycznego. Mowca zwrócił uwagę na doniosłość 20-go kongresu i na konieczność zmobilizowania sił ogólno-syjonistycznych. Następnie omówił sytuację polityczną w ruchu syjonskim, wskazując na konieczność zjednoczenia wszystkich sił narodu żydowskiego. Dr Schwarzbart wskazał na zadanie ogólnych syjonistów i Światowego Związku, który dąży do stworzenia silnej jednolitej organizacji ogólno-syjonistycznej.

Z kolei wygłoszono referaty o syjonistycznych problemach golusu (dr. Wiktor Keller), o problemach palestyńskich (dr. Grau) i t. d. Po uchwaleniu rezolucji został dr. Oskar Grünbaum ponownie wybrany prezydentem Organizacji Syjonistycznej w Austrii.

M. in. uchwalono wyrazić pełne zaufanie Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej oraz kierownictwu Zw. Ogólnych Syjonistów, nadto powzięto uchwały w sprawie akcji na Keren haowed i t. d.

„Jesteśmy ofiarami gangsterów"

Nowy Jork, 28. 1. PAT. Czterej członkowie samochodowego związku zawodowego, objeżdżający stan Michigan i nawołujący do nieprzerywania strajku w zakładach General Motors, zostali napadnięci w chwili przybycia do miejscowości Saginaw w pobliżu Flintu. Samochód ich został zepchnięty przez inny wóz na chodnik, gdzie rozbił się o drzewo, a jadący w nim zasypani strzałami rewolwerowymi. Spośród agitatorow trzej odnieśli ciężkie obrażenia i zostali odstawieni do szpitala, czwarty zaś lekko ranny, został odprowadzony przez tłum strajkujących do ratusza, wśród okrzyków: „Jesteśmy ofiarami opłacanych przez General Motors gangsterów".

Sprawcy zajść w Mińsku Mazowieckim oskarżeni o udział w zbiegowisku

Warszawa. 28. 1. (A) Prokuratura stołeczna sporządziła już akt oskarżenia przeciw kilkudziesięciu narodowcom, którzy wywołali tragiczne zajście an tyżydowskie w Mińsku Mazowieckim po zabójstwie wachmistrza Bujaka. Jak się okazuje, endeccy chuliganie są oskarżeni z art. 163 k. k., przewidującego karę za udział w zbiegowisku ulicznym.

Warszawa. 28. 1. (A) Wczoraj zwolniono z więzienia warszawskiego ostatnich 10 uczestników zajść w Mińsku Mazowieckim. Przebywali oni w więzieniu 6—7 miesięcy.

Proces w Łomży przeciw organizatorom pogromu

Warszawa. 28. 1. (A) Przed sądem łomżyńskim rozpocznie się jutro proces przeciwko 20 chuliganom, którzy w sierpniu ubiegłego roku usiłowali zorganizować pogrom antyżydowski w miasteczku Długosiodło pod Warszawą. Oskarżeni zostali zaaresztowani przez przybyłą policję po tym, jak rozgromili kilkanaście straganów żydowskich i ciężko pobili 6 handlarzy. Na rozprawę, która potrwa kilka dni, wezwano 60 świadków, 40 Żydów i 20 chrześcijan. Z powództwem w imieniu poszkodowanych żydów występują adwokaci Gabriel Lewin z Warszawy i Graubart z Łomży.

Pożar w miasteczku na Wołyniu

Łuck, 28. 1. Wczoraj w nocy w miasteczku Turczyn w powiecie łuckim wybuchł w śródmieściu groźny pożar, który na skutek silnego mrozu i braku wody groził rozszerzeniem się na całe miasto. Wysiłki straży ogniowej z Łucka doprowadziły jednak do zlokalizowania pożaru, którego ofiarą padło jedynie kilka sklepów.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 29 bm.: Na ogół chmurno i miejscami opady śnieżne, obfitsze w południowej części kraju. W dzielnicach północno-wschodnich jeszcze silny, poza tym umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry, z kierunków wschodnich.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

DO biura potrzebny jako goniec sprytny chłopak o inteligentnym wyglądzie. Zgłoszenia z podaniem referencji pisemnie Kraków, skrytka poczt. 806. 809g

POSZUKUJĘ zdolnego buchaltera. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji i odpisami świadectw Kraków, skrytka poczt. 306. 310g

Posad poszukują

MUSZĘ pracować, władam językiem polskim, niemieckim w słowie i piśmie, piszę na maszynie. Jestem energiczną, mogę objąć kierownictwo. Pracowałam jako zastępczyni dużej firmy 4 lata. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Odpowiedzialna". 252g

SAMODZIELNA krawcowa z wiedeńską praktyką szuka posady lub spólniczki. Zgłoszenia pod „Samodzielna" Adm. N. Dziennika. — 295g

CUKIERNIK wszechstronnie kwalifikowany poszukuje posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Cukiernik". 267g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg. Gazowa 11, tel. 168-21. 271g

MASZYNĘ do pisania „Underwood" używaną ale w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia wraz z podaniem ceny pod „E. R." do Adm. Nowego Dziennika. 806b

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

UNDERWOOD maszyny do pisania poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 11. 1943k

WYPRAWKI kompletne dla NIEMOWLĄT, ceny najniższe Bohrer, Kraków Floriańska 27. 471k

SOMMERFELDA FORTEPIAN tylko 188 cm. dł. zdobył świat. sławę, przeto jest bezkonkurencyjny. Wyłączna reprezentacja Władysław BOLOŃSKI, Kraków św. Anny 3. 475k

Lokale

4 słoneczne, frontowe pokoje z balkonem, kuchnią i łazienką do wynajęcia przy Zwierzynieckiej 21 I. p. 295g

URZĘDNIK państwowy — (Żyd.) poszukuje pokoju niedużego osobne wejście b. ciepłego. Wymagany spokój do pracy. Okolica Kazimierz. Zgłoszenia pod „Urzędnik" Adm. Nowego Dziennika. 308g

POKÓJ komfortowy, łazienka, osobne wejście, tanio. Kraków, Krowoderska Boczna 63 b. m. 8. 304g

SPECJALISTKA w pasach leczniczych
MODELE WIEDEŃSKIE
w całościach, pasach, biustnikach poleca:
ZIMETOWA
STRADOM 27
w podwórzu
Ceny znacznie zniżone

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście odnajmę. Dietla 105 m. 1. 483k

POKÓJ dwuosobowy umeblowany frontowy wchód z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20, m. 5 od godz. 1—4 w połud. 307g

Nauka i wychowanie

W NAJBLIŻSZYCH dniach rozpoczynamy SPECJALNIE DLA OSÓB O WYKSZTAŁCENIU ŚREDNIM I WYŻSZYM (pozakursową) 2-miesięczną naukę RACHUNKOWOŚCI (księgowości). Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia codziennie od 8—10 i 16—18-ej. — KIEROWNICTWO KURSÓW HANDLOWYCH S. GRYSZPANA, KRAKÓW, SAREGO 12.

PRZEDSZKOLE SZKOŁY MUZYCZNEJ przy Ż. T. M. Zyblikiewicza 5 przyjmuje po feriach nowe wpisy. Zajęcia freblowskie — rytmika orkiestra perkursyjna 458k

NA pięciomiesięczny KURS KSIĘGOWOŚCI korespondencji etcet. FEINRERGA. Starowiślna 28 przyjmuje się WPISY codziennie. 18g

EGZAMINY wstępne z judaistyki będą zaostrzone zgodnie z pełnymi wymaganiami programu. Kwalifikowany nauczyciel hebrajskiego przygotowuje do egzaminu wszystkich przedmiotów judaistycznych. — Zgłoszenia Nowy Dziennik „Rak Iwrit". 312b

Książka
M. GEBIRTIGA MEINE LIEDER
(52 piosenek z nutami)

Zdrojowiska

ZAKOPANE „Diana". Pełnokomfortowy pensjonat pod WYŁĄCZNYM kierownictwem Finkelsteinowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. telefon 14-89. 852k

KRYNICA „PODHALE" pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Telefon 316. 219k

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI „SWOJA" ul. Zamojskiego tel. 10-61, poleca pokoje komfortowe Opieka pedagogiczna. — HELENA BAUMGARTEN. 217k

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA" tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

WOROCHTA! PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT ŻYDOWSKI „WARSZAWIANKA" POŁOŻENIE CENTRALNE, GARAŻE. INSTRUKTOR NARCIARSKI. 313

Reklama dźwignią handlu

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „ORLATKO" poleca się. Ceny niskie. 461kr

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr. 1147. Halberstadt Mieczysław Gimnazjum Żydowskie Kraków. 311g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

Matrymonialne

ADWOKAT przystojny, lat 37, pozna panią wybitnie przystojną, kulturalną i posażną. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia nieanonimowe wraz z podobizną do Nowego Dziennika pod „Victus". 314g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

TYLKO SPOKOJNIE!



„Wstań, Wilu — zdaje mi się, że włamywacz!"
„No i, — przecie nie zechce się tu położyć!"

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana 23 (róg Dietlowskiej)

CAŁKIEM PROSTE!



„Panie, jakim cudem dożył pan do stu lat?"
„Całkiem zwyczajnie! Z każdym rokiem stałem się o rok starszy!"

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.